



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 4 (236), 27 lutego 2019 r.

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



Waleczne kobiety Krakowa

Pomysł na Bunkier

Felieton Prezydenta Miasta Krakowa

Kobiecym szlakiem po mieście

Rozmowa z przewodnikiem Wojciechem Zabielskim



(18. PZU CRACOVIA MARATON)



28.04
2019

#KROLEWSKATRIADABIEGOWA

WWW.CRACOVIAMARATON.PL

ORGANIZATOR



Zarząd Infrastruktury
Sportowej
w Krakowie

SPONSOR TYTULARNY





str. 6



str. 14



str. 16

KRAKÓW MIASTO KOBIET

6. Waleczne kobiety Krakowa

Jak krakowianki walczyły o swoje prawa?

8. Festiwal Kobiet w Nowej Hucie

1 marca staruje festiwal „Heroina. Bohaterka”

9. Kobięcym szlakiem po mieście

Rozmowa z przewodnikiem Wojciechem Zabielskim

MIASTO

10. Pomysł na Bunkier

Felieton Prezydenta Miasta Krakowa

11. Krótko z magistratu

12. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

12. Bezpłatna pomoc prawna

Porady prawne udzielane w 31 punktach

13. Krakowski boom basenowy

Trwa budowa 5 krakowskich basenów

14. Międzynarodowe konkursy dla ciekawych świata

Maluj, rysuj, kręć filmiki!

15. Zielony Kraków

KULTURA

16. Wieści z Muzeum Krakowa

Jestem Kraków!

17. Nowa stara Willa Decjusza

O nowych zadaniach placówki

DLA SENIORÓW

18. Odnajdują radość w starości

O akcji „Działajmy razem!”

RADA MIASTA KRAKOWA

19. Zrównoważyć turystykę

O wyzwaniach w turystyce w najbliższym czasie

20. Rada Miasta na bieżąco

21. Wielki mały klub sportowy

Felieton Przewodniczącego RMK

22. Bilety, parkowanie, odwodnienie

O sprawach ważnych dla mieszkańców na posiedzeniu Komisji Infrastruktury

23. Zachęcać, a nie zniechęcać

Rozmowa z radnym Michałem Drewnickim, wiceprzewodniczącym RMK

HISTORIA

24. Nowomodne damskie „spodełki”

W magazynie u Grabowskiego...

25. Kalendarium krakowskie

NOWA HUTA

26. NH Kwadrat

Felieton Ryszarda Kozika

27. Wytańczyć marzenia

Zajęcia baletowe w Klubie Zgody



Kraków

Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 154, I piętro, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska; sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk

Współpracownicy: Michał Kozioł, Jan Machowski, Tadeusz Mordarski, Małgorzata Stuch, Joanna Korta, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik

Zdjęcia: Bogusław Świerzowski, Wiesław Majka. Okładka: fot. Bogusław Świerzowski (Józef Mehoffer, „Vita somnium breve”)

Projekt graficzny: Pro Art Studio. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio

Druk: Drukarnia Leyko sp. z o.o. Nakład: 50 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do nadesłanych tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w krakowskich szpitalach, siedzibach jednostek miejskich, Punktach Obsługi Mieszkańca (CH Bonarka, CH Bronowice, CH Serenada), w Punktach Sprzedaży Biletów MPK (ul. Podwałe 3/5, św. Wawrzyńca 13, przy Dworcu Głównym Wschód), przychodniach, Centrach Aktywności Seniorów i bibliotekach.

KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: ul. Bałuckiego 17 / Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Beskidzka 28, ul. Kalwaryjska 42, ul. Powstańców 34C, ul. Misiotka 1, ul. Jerzmanowskiego 12 (Biedronka), ul. Nowohucka 52 (SELGROS), ul. Pawia (Galeria Krakowska), ul. Ćwiklińskiej 12 (Carrefour – przejście), ul. Balicka 18, ul. Opolska 100 (VINCI), ul. Lubicz L2, Stawowa 61 (Galeria Bronowice, parter), ul. Pawia 5A (Dworzec PKP), al. Pokoju 67 (M1), al. Pokoju 33, Komandosów 8, al. Bora Komorowskiego 41 (Serenada).

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Królewska / al. Mickiewicza, al. Słowackiego / Prądnicka, na pętli tramwajowej Krowodrza Górka oraz pod Teatrem Bagatela.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się **13 marca**.



Fot. Bogusław Świerzowski

Przez wszystkie lata istnienia KRAKOWA.PL odebraliśmy od naszych Czytelników niezliczoną ilość e-maili i telefonów. Każdy sygnał od Państwa jest dla nas cenny, bo pokazuje, że KRAKÓW.PL nie tylko jest chętnie czytany, ale też że darzą nas Państwo zaufaniem, dzieląc się swoimi spostrzeżeniami na temat naszego miasta. Dziękujemy za każdą informację o ciekawej inicjatywie, którą warto opisać, i za każdy pomysł na artykuł. W korespondencji z Państwem sporo jest jednak także interwencji. Piszą Państwo do nas o swoich problemach, o tym, co należałoby poprawić (lub naprawić) w Państwa najbliższym otoczeniu. Zawsze takie sygnały staraliśmy się przekazywać odpowiednim instytucjom z prośbą o pomoc.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że miasto jest bardzo skomplikowanym organizmem, z mnóstwem instytucji, których kompetencje nie zawsze muszą być jasne i czytelne dla osób, które na co dzień nie mają z nimi do czynienia. O ile nikt nie ma wątpliwości, że nieprawidłowe parkowanie można zgłosić dyżurnemu straży miejskiej, a nieodśnieżoną jezdnię dyżurnemu „Akcji Zima”, to w wielu wypadkach sprawa nie musi być tak oczywista. Często w rozwiązanie problemu musi się zaangażować kilka instytucji. Zdajemy sobie sprawę, że nam może być łatwiej odnaleźć tych, którzy problem rozwiążą. Stąd też pomysł, by przy mediach miejskich uruchomić

Szanowni Państwo!

telefon interwencyjny. Wystarczy zadzwonić do nas pod numer 12 616-80-00 w godz. od 8.00 do 16.00. Interwencje można zgłaszać także e-mailowo na adres: interwencje@um.krakow.pl lub przez specjalny formularz na stronie www.krakow.pl.

Choć do Dnia Kobiet jeszcze ponad tydzień, przygotowaliśmy dla Państwa „kobięcy numer”. Przypominamy krakowianki, które zapisały się w historii naszego miasta, walcząc o prawa kobiet. Nie tylko wyborcze, ale też do kształcenia się i do wykonywania wyuczonego zawodu. Pytamy też, czy i dziś kobiety mają o co walczyć.

Jak zwykle mamy dla Państwa sporo miejskich informacji oraz zaproszeń, bo w Krakowie zawsze dużo się dzieje! Szczególnie polecam felieton Ryszarda Kozika „NH Kwadrat”, którym inaugurujemy obchody 70-lecia Nowej Huty na naszych łamach!

Zapraszam do lektury!

Monika Chylaszek
Dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej
Urzędu Miasta Krakowa

Kraków

PADEREWSKI
FANTAZJA I LEGENDA

19.03.2019

godz. 19:00

Krakowski Teatr Variété



BALET
CRACOVIA
DANZA

teatrvariete.pl

ul. Grzegórzecka 71

BILETY 40 zł (N), 30 zł (U)



Krzysztof M. Bednarski, *Marks trójki*, 2017, wydruk 3D, 73 × 76 × 60 cm, courtesy K.M. Bednarski, fot. R. Sosin

KRZYSZTOF M. BEDNARSKI

KAROL MARKS VS MOBY DICK

ANALIZA FORMY I ROZBIÓRKA IDEI

WYSTAWA OTWARTA DO 24.3.2019

MUZEUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ W KRAKOWIE MOCAK, UL. LIPOWA 4

WWW.MOCAK.PL

PODGÓRSKI KLUB JUNIORA

MARZEC 2019 | PROGRAM

**CENTRUM
KULTURY
PODGÓRZA**

3.03/niedziela | Dzień pisarzy

godz. 11.00 – 12.00 | Wspólnie GRUPA I: dzieci w wieku 4-6 lat
i GRUPA II: dzieci w wieku 7-10 lat

- „Jak powstaje książka?” – spotkanie z autorką
książek dla dzieci Ewą Stadtmüller

godz. 12.00 – 14.00 | GRUPA I: dzieci w wieku 4-6 lat
godz. 12.00 – 14.00 | GRUPA II: dzieci w wieku 7-10 lat

- Warsztaty plastyczne – tworzenie ilustracji do wiersza
J. Tuwima „Lokomotywa”
- Warsztaty literackie z Ewą Stadtmüller

10.03/niedziela | Cztery strony świata – Australia

godz. 11.00 – 12.00 | Wspólnie GRUPA I: dzieci w wieku 4-6 lat
i GRUPA II: dzieci w wieku 7-10 lat

- „Odkrywamy Australię” – spotkanie z podróżnikiem
- godz. 12.00 – 14.00 | GRUPA I: dzieci w wieku 4-6 lat
godz. 12.00 – 14.00 | GRUPA II: dzieci w wieku 7-10 lat
- Warsztaty kulinarne „Przysmaki z Australii”
- Zajęcia sportowe

17.03/niedziela | Kochamy zwierzęta

godz. 11.00 – 13.00 | GRUPA I: dzieci w wieku 4-6 lat
godz. 11.00 – 13.00 | GRUPA II: dzieci w wieku 7-10 lat

- Warsztaty biologiczne „Co biega i hasa po naszych lasach”
- Warsztaty plastyczne „Zoo na wesoło”
- godz. 13.00 – 14.00 | Wspólnie GRUPA I: dzieci w wieku 4-6 lat
i GRUPA II: dzieci w wieku 7-10 lat
- Pokaz węży i gadów

24.03/niedziela | Powitanie wiosny

godz. 11.00 – 14.00 | GRUPA I: dzieci w wieku 4-6 lat
godz. 11.00 – 14.00 | GRUPA II: dzieci w wieku 7-10 lat

- Zabawa w ogrodnika: krótki instruktaż jak przygotować ziemię
do siewu, jak sadzić cebulki i jak pielęgnować małą roślinę;
sadzenie i sianie wiosennych kwiatów oraz warzyw
- Tworzenie galku na powitanie wiosny
- Gimnastyka

31.03/niedziela | Dzień podgórski

godz. 11.00 – 14.00 | GRUPA I: dzieci w wieku 4-6 lat
godz. 11.00 – 14.00 | GRUPA II: dzieci w wieku 7-10 lat

- Poznawanie podgórskich zabytków i tradycji
z Panem Twardowskim
- Wspólne tworzenie makiety budynku
Centrum Kultury Podgórze
- Zajęcia taneczne

Opłata za udział w jednym bloku zajęciowym:

- 40 zł - regularna wysokość opłaty
- 25 zł - dla posiadaczy Karty Juniora

Zapisy: osobiście w Punkcie Informacyjnym CKP
(ul. Sokolska 13, parter) lub online na: ckpodgorza.pl
(zakładka: ZAPISY NA ZAJĘCIA)

Centrum Kultury Podgórze, ul. Sokolska 13
tel. 12 656 36 70 wew. 30, info@ckpodgorza.pl





Walczne kobiety Krakowa



Silne, utalentowane i uśmiechnięte dziewczyny realizują swoje pasje w Klubie Kultury Mydlniki / Fot. Bogusław Świerzowski

Silne, ambitne i utalentowane. Kraków zawsze miał szczęście do wyjątkowych kobiet. Takich, które aktywnie współtworzyły i nadal współtworzą historię tego miasta.

Tadeusz Mordarski

Być może nie bez kozery Kraków był jednym z pierwszych miast w Polsce, w którym zaczęto obchodzić Międzynarodowy Dzień Kobiet. To święto zainicjowane w 1910 r. na zjeździe socjalistek w Stanach Zjednoczonych, które miało uczcić pamięć sufrażystek walczących o równouprawnienie – charyzmatycznych, zdeterminowanych, działających w czasach, gdy przedstawicielkom płci pięknej odmawiano praw nie tylko wyborczych, ale także do nauki i pracy. To święto kobiet wojowniczek, których także w Krakowie nigdy nie brakowało.

Aktywistka pierwszej fali feminizmu

100 lat minęło od wydania przez Józefa Piłsudskiego dekretu, na mocy którego kobiety w Polsce zyskały czynne i bierne prawa wyborcze. Byłoby jednak błędem oznajmić, że zawdzięczają to jedynie ówczesnemu Tymczasowemu Naczelnikowi Państwa. Dekret poprzedziły całe lata działań emancypantek, zwłaszcza tych z Galicji – regionu, który w okresie niewoli cieszył się większą autonomią niż pozostałe zabory. To tu odbywały się demonstracje na rzecz praw wyborczych kobiet.

Na kartach historii zapisała się m.in. Maria Dulębianka – aktywistka pierwszej fali feminizmu, kobieta, która wystartowała w wyborach do Sejmu Krajowego... 10 lat przed przyznaniem praw wyborczych przedstawicielkom płci żeńskiej. Jej kandydatura stanowiła rodzaj happeningu, zwracającego uwagę na brak możliwości uczestnictwa kobiet w życiu politycznym. Dulębiance udało się zawiązać komitet, który zorganizował w pełni profesjonalną kampanię wyborczą. Podczas wiecu wygłaszała nie tylko hasła wyborcze, ale także zaprezentowała innego rodzaju postulaty – w tym działania na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości. Niestety, ostatecznie nie udało się obejść obowiązujących przepisów – jej nazwisko usunięto z listy wyborczej. Nie zmienia to faktu, że pomimo to pozyskała ponad 500 głosów poparcia! Dulębianka walczyła również o dopuszczenie kobiet do studiów w Szkole Sztuk Pięknych. To właśnie wywalczenie prawa do edukacji było najważniejszym osiągnięciem krakowskich emancypantek.

Jak krakowianki o prawa do edukacji walczyły

Już na początku XV w. legendarna Nawojka, z miłości do nauki, studiowała na Akademii Krakowskiej w męskim przebraniu – uniwersytety wykluczały kobiety z grona studentów, a za przestępstwo to groziła nawet kara śmierci!

Kilka wieków później o prawa kobiet do edukacji bardzo zabiegała jedna z głównych postaci polskiego ruchu emancypacyjnego Kazimiera Bujwidowa. To dzięki niej pod koniec XIX w. w Krakowie otwarto pierwsze na ziemiach polskich gimnazjum dla dziewcząt z programem i maturą taką jak w gimnazjach męskich. Placówka przygotowywała uczennice zresztą nie tylko do egzaminów maturalnych, ale także do edukacji uniwersyteckiej! Było to o tyle trudne, że ministerstwo odmawiało szkole dotacji. Zewsząd zaś słychać było krytyczne głosy konserwatystów, którzy głęboko wierząc w sens zakazu wstępu kobietom na uniwersytety, nie stronili od kpin typu: „Kto nam będzie zrazy robił i barszcz gotował?”. Wśród przeciwników przyznania kobietom praw do studiowania był m.in. znakomity chirurg Ludwik Rydygier, który wykupił nawet ogłoszenie w prasie o treści: „Precz z Polski z dziwołogiem kobiety-lekarza!”.

Bujwidowa jednak nie dawała za wygraną. Miała zaledwie 28 lat, gdy za pośrednictwem Jana Karłowicza zgłosiła wniosek na Kongresie Pedagogicznym we Lwowie o dopuszczenie kobiet do studiów wyższych. Ostatecznie dzięki jej fortelowi na przełomie lat 1894/95 władze Uniwersytetu Jagiellońskiego pozwoliły trzem kandydatkom na aptekarki uczęszczać na zajęcia uniwersyteckie z zakresu farmacji. Były to studentki z zaboru rosyjskiego – Stanisława Dowgiałło, Janina Kosmowska i Jadwiga Sikorska. Nastąpił więc przetom: w 1897 r. austriackie ministerstwo zezwoliło kobietom studiować na wydziale filozoficznym, a od roku 1900 – na wydziale lekarskim. Panie mogły się również kształcić na farmacji i rolnictwie. W 1919 r. zostały dopuszczone do studiów prawniczych.

O prawa kobiet do edukacji walczyła także redaktorka krakowskiego pisma emancypacyjnego Maria Turzyma. Jej działalność ▶

► nie ograniczała się jednak wyłącznie do walki słowem o dopuszczenie kobiet do nauki na uniwersytetach. Dość wspomnieć, że będąc już po pięćdziesiątce, zapisała się do Związku Strzeleckiego, a w czasie I wojny światowej była kurierką w oddziale wywiadowczym I Brygady Legionów Polskich i w Polskiej Organizacji Wojskowej. Pisała też nowele i teksty publicystyczne, traktujące o problemie zależności ekonomicznej kobiet od mężczyzn.

Wspominając nazwiska krakowianek walczących o prawa kobiet, nie wolno pominąć pionierki spółdzielczości – Władysławy Habichtówny. Działała na rzecz urzędniczek – w tym pracownic poczty, które często nie mogły sobie pozwolić na wynajem mieszkań po cenach rynkowych. Habichtówna znalazła rozwiązanie: wybudowała dla nich dom z tańszymi lokalami, powołując spółdzielnię mieszkaniową.

Wybitną postacią wśród krakowskich emancypantek była wspomniana Jadwiga Sikorska-Klemensiewiczowa. Kiedy jako jedna z pierwszych kobiet uzyskała dyplom magistra farmacji, okazało się, że to nie koniec trudów. By móc pracować w zawodzie, musiała walczyć o zmianę przepisów, gdyż do tej pory nie dawały jej do tego prawa. Była w tym dążeniu niezłomna. W końcu udało jej się otworzyć aptekę, w której zatrudniła koleżanki ze studiów. Warto wspomnieć, że Sikorska-Klemensiewiczowa była pierwszą przewodniczącą Ogólnozawodowego Stowarzyszenia Kobiet Pracujących.

Pierwszą kobietą przemawiającą w Sejmie Ustawodawczym była również krakowianka – Zofia Moraczewska, wybrana na początku 1919 r. do tego jednoizbowego organu parlamentarnego. Wystąpiła wówczas z interpelacją przeciw dyskryminacji kobiet, jaką było zamierzone zwolnienie z pracy urzędniczek w MSZ.

Mamy jeszcze o co walczyć

Dziś kobiety nie muszą już zabiegać o prawa wyborcze, do nauki czy do pracy. W krakowskim Urzędzie Miasta stanowią one obecnie 73,69 proc. załogi (na stanowiskach kierowniczych niższego szczebla – 71,74 proc., wyższego szczebla – 52,63 proc., a w najwyższym kierownictwie 30 proc.).

Pierwszą kobietą przemawiającą w Sejmie Ustawodawczym była również krakowianka – Zofia Moraczewska, wybrana na początku 1919 r.

– Ale mamy jeszcze o co walczyć – mówi doktor filozofii, pracowniczka naukowa UJ, radna miasta Krakowa (jedna z 10 kobiet-radnych na 43 członków Rady Miasta) i organizatorka czterech Małopolskich Kongresów Kobiet Małgorzata Jantos. – Jeśli w XXI w. w umyśle ludzkim pojawia się teza, że nie kompetencje, ale płeć decyduje, to niedobrze. Trzeba zmienić świadomość ludzką. A zmienia się ona powoli... – mówi Małgorzata Jantos.

Nadal palącym problemem są różnice wynagrodzeń kobiet i mężczyzn – choć według badań w Polsce są one jednymi z niższych w UE, luka płacowa wynosi 7 proc. Jednak powinno być naturalne, że takiej różnicy nie ma. – Bo jeśli jest, nawet najmniejsza, to znaczy, że mamy jeszcze wiele do zrobienia. A przecież wszystkie statystyki pokazują, że kobiety są lepiej wykształcone od mężczyzn, idą do przodu i stale uzupełniają wiedzę – przypomina.

Z tym, że kobiety mają jeszcze wiele do zrobienia w kwestii równouprawnienia, zgadza się radna Nina Gabryś, historyczka, współzałożycielka Stowarzyszenia „Sto Lat Głosu Kobiet”: – Trzy kobiety tygodniowo umierają w Polsce jako ofiary przemocy domowej. Mamy nadal różnicę w zarobkach między kobietami a mężczyznami na tych samych stanowiskach. Mamy tylko 28 proc. kobiet w Sejmie i jedynie 13 proc. w Senacie – wylicza radna. Stwierdza, że kobiety dostają z racji braku systemów suwakowych gorsze miejsca i dlatego nie wchodzą na listy wyborcze. Według radnej wina leży także w edukacji, która utrwała mocno stereotypy o rolach przypisywanych kobietom i mężczyznom.

Młoda działaczka jest pomysłodawczynią Rady Kobiet, która miałyby powstać przy prezydencie Krakowa. Jedną z kompetencji rady byłoby upowszechnianie wiedzy o prawach kobiet. – Rada stanowiłaby rodzaj wsparcia dla organizacji, które zajmują się kwestiami społecznymi i prawami kobiet, ale też m.in. problemami osób niepełnosprawnych czy senierek. Chcemy, żeby była otwarta, żeby to było miejsce, gdzie każdy może zabrać głos, a w jej tworzenie zaangażują się mieszkanki i mieszkańcy – podkreśla radna Gabryś.



Festiwal kobiet w Nowej Hucie

Już po raz piąty ARTzona Ośrodka Kultury im. C. K. Norwida oraz Babki z Nowej Huty zapraszają na Festiwal Kobiet „Heroina. Bohaterka”, który rozpocznie się 1 marca 2019 r.

Katarzyna Szczęśniak

W ARTzonie na os. Górali 4 odbędą się spotkania i wydarzenia skierowane do kobiet. – Poprzednie edycje spotkały się z ogromnym odzewem wśród pań. Otrzymałyśmy mnóstwo fantastycznych informacji zwrotnych. Dziewczyny chwaliły program, organizację, ciepłą i przyjazną atmosferę miejsca, w którym warsztaty się odbywają – mówią organizatorki.

Co nas zatem czeka w tym roku? M.in. warsztaty artystyczne i rozwojowe dla kobiet, a także – po raz pierwszy – „Maraton Fitness”. Nie zabraknie warsztatu jogi twarzy, powrócą też zajęcia z jogi restorative. Wraz z Katarzyną Habowską, trenerką rozwoju osobistego, zaprosimy na zajęcia coachingowo-rozwojowe. Stałym elementem festiwalu jest wiosenny szafing organizowany w duchu ZERO WASTE. Zasady są proste – wymieniamy: ubrania, buty, torebki, biżuterię, książki... czyli

wszystko to, co zalega w szafach. Pełny program festiwalu oraz informacje na temat warsztatów na stronie www.okn.edu.pl, www.artzona.okn.edu.pl lub FB www.facebook.com/ARTzonaOKN. Zapisy na festiwal: k.szczesniak@okn.edu.pl.



grafika: archiwum OK im. C.K. Norwida



fot. Bogusław Świerczowski

Wojciech Zabielski

licencjonowany przewodnik po Krakowie. Pomysłodawca wielu autorskich, tematycznych tras po królewskim mieście. Laureat 19. plebiscytu „Gazety Krakowskiej” „Wielkie Odkrywanie Małopolski” w kategorii najlepszy przewodnik turystyczny w Małopolsce; organizator akcji charytatywnych takich jak „Krakowscy przewodnicy dla WOŚP2019 – gramy bez focha”

Najbliższe spacery poświęcone kobietom odbędą się w niedzielę, 10 marca: o godz. 12.00 „Kraków – miastem kobiet”, a o 16.00 – „Zapomniane kobiety Krakowa”.

Kobięcym szlakiem po mieście

O zapomnianych kobietach Krakowa z Wojciechem Zabielskim, licencjonowanym przewodnikiem miejskim, rozmawia Tadeusz Mordarski.

Czy według Pana – organizatora kobiecych spacerów ulicami naszego miasta – Kraków jest kobietą?

Wojciech Zabielski: Tak, zdecydowanie. Właśnie podczas spacerów takich jak „Kraków Miastem Kobiet” i „Zapomniane Kobiety Krakowa” opowiadam historię naszego miasta z perspektywy płci pięknej.

Krakowem rządzą więc kobiety? W historii miasta nie było prezydenta kobiety.

WZ: Prezydenta kobiety nie było – od czasu pierwszego prezydenta Autonomii Galicyjskiej Józefa Dietla. Ale jest powiedzenie, które wszyscy znamy: mężczyzna jest głową, a kobieta szyją, która tą głową trzęsie. Wiemy przecież, jakie relacje panowały między królową Boną a Zygmuntem Starym, że to ona powiększyła niemal dwukrotnie status korony. Zygmunt Stary na początku żył w konkubinacie z niejaką Katarzyną z Ochstatów Kościelecką, która praktycznie ukształtowała jego tożsamość.

To tu, w Krakowie, tworzyła nasza poetka, noblistka Wisława Szymborska. Stąd pochodziły wybitne dwie aktorki XIX w., czyli Helena Modrzejewska i Antonina Hoffmanówna, a następnie wielka aktorka z przełomu wieków – Irena Solska, która też kierowała swoim mężem – znakomitym reżyserem i aktorem Ludwikiem Solskim, występującym na scenie praktycznie do końca swoich dni. Kraków wydał na świat wiele kobiet, które stały się świętymi: mamy bł. Zofię Czeską – założycielkę Domu Panieńskiego, czy polską mistyczkę Anielę Salawę, beatyfikowaną przez Jana Pawła II.

Podczas spacerów opowiada Pan też o niezwykłych, ale nieco zapomnianych kobietach.

WZ: Do takich należy choćby wspaniała malarka przełomu wieków XIX/XX Olga Boznańska. Nie mówi się dużo też o takich kobietach jak Teodora Matejko, która wywarła wpływ na swojego męża, wybitnego artystę. Warto zwrócić uwagę, że malowana przez Jana Matejkę królowa Bona miała najczęściej twarz... Teodory. Inna silna kobieta to żona Stanisława Wyspiańskiego – pani Teofila Pytko. Gdyby nie ona, prawdopodobnie Wyspiański nie zarabiałby pieniędzy – to ona wymogła na Józefie Kotarbińskim, dyrektorze Teatru Miejskiego w Krakowie, wypłatę zaległych pieniędzy za inscenizację słynnego „Wesela”... Ogromny wpływ na męża, artystę malarza, miała też Jadwiga Mehofferowa.

Co konkretnie Kraków zawdzięcza kobietom?

WZ: Wisławie Szymborskiej – Nobla. Królowej Jadwidze – kościoły, czy to kościół św. Barbary, czy kościół Karmelitów na Piasku. Także królowej Jadwidze – odnowienie Uniwersytetu Jagiellońskiego. Elżbiecie Rakuszance – kaplicę Świętokrzyską na Wawelu... Nasuwa się też nazwisko Kazimiery Bujwidowej – pierwszej sufrażystki krakowskiej. Doprowadziła do tego, że trzy pierwsze kobiety przekroczyły próg UJ.

Jak wyglądają spacer, które Pan organizuje?

WZ: Odkrywamy Kraków nie od tej strony, którą znamy na co dzień. Chodzimy na spacer nie tylko śladami kobiet. Kraków – jak każde miasto – miał oszustów, przestępców, margines społeczny. To dlatego organizujemy takie przechadzki jak „Kryminalny Kraków” czy „Margines społeczny Krakowa”. Byliśmy też ośrodkiem medycyny – stąd pomysł na spacer „Medycyna w dawnym Krakowie”. Świetnie rozwijało się tu życie towarzyskie – możemy podążać również śladem kawiarnianym.

Czy te spacer są bardziej dla turystów czy mieszkańców?

WZ: I dla turystów, i dla mieszkańców, choć chyba bardziej dla tych drugich. Kiedyś do spaceru przyłączyła się rodowita krakowianka, która zaskoczona przyznała: „Całe życie mieszkam w Krakowie, a o tym nie wiedziałam!”. I chyba o to w tym chodzi.





Fot. Bogusław Świerzowski

Pomysł na Bunkier

Nie ma niczego nienaturalnego w tym, że nowe rozwiązania będą opór osób, których bezpośrednio dotyczą. Tak dzieje się obecnie w Bunkrze Sztuki. Przez ostatnie miesiące szukaliśmy dyrektora, który nie tylko będzie znał się na sztuce współczesnej, ale też podejmie się przeprowadzenia placówki przez generalny remont. Takich fachowców nie ma zbyt wielu.

W piątek, 15 lutego wręczyłem nominację na dyrektora Galerii Sztuki Współczesnej Bunkier Sztuki Marii Annie Potockiej – obecnej szefowej Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAK. Stanowisko obejmie 1 marca i będzie łączyć kierowanie dwiema instytucjami. Skąd pomysł na takie rozwiązanie? W ubiegłym roku Miasto ogłosiło konkurs na dyrektora Bunkra, jednak jury nie wskazało żadnego z trzech kandydatów. Nie znalazł się też nikt ze środowiska bliskiego Bunkrowi, kto chciałby się podjąć kierowania placówką w okresie, gdy będzie przechodzić gruntowną modernizację. Dyrektor Potocka kierowała już w przeszłości Bunkrem Sztuki, doskonale orientuje się w prowadzeniu galerii, a także zna sam budynek, co jest ważne w trakcie przeprowadzania inwestycji. Stworzyła też MOCAK od podstaw – począwszy od etapu inwestycji na Zabłociu, aż po stworzenie programu liczącego się muzeum sztuki współczesnej (zresztą pierwszego w Polsce).

Zdaję sobie sprawę z obaw pracowników – o to, czy takie połączenie dwóch instytucji kultury: najpierw poprzez osobę dyrektora, a docelowo także faktycznie, nie spowoduje, że młodzi krakowscy artyści stracą miejsce, gdzie mogą wystawiać swoje prace, a Bunkier stanie się filią muzeum. Przede wszystkim proszę Ich o zaufanie. Dyrektor Masza Potocka jest uznanym fachowcem. Rozmawialiśmy wielokrotnie i nie mamy żadnych wątpliwości, że należy zachować dotychczasowe funkcje obu placówek. Ten budynek został stworzony jako galeria i galerią pozostanie. Faktyczne połączenie w przyszłości będzie zabiegiem czysto technicznym i pozwoli np. zaoszczędzić na administracji obu placówek, bez uszczerbku dla ich działalności artystycznej.

Uważam, że czas remontu powinien być wykorzystany przez dyrektora i pracowników, by stworzyć koncepcję działania galerii w nowej odświeżonej. Na połowę marca zaprosiłem ponownie do siebie twórców, kuratorów i pracowników zainteresowanych przyszłością Bunkra, by porozmawiać w większym gronie o ich pomysłach na tę placówkę. Wiem, że to będą trudne rozmowy. Zdaję sobie sprawę, że nie jest to tylko spór o sztukę i działanie galerii, ale też dużą rolę grają rozmaite animozje personalne. Nie chcę w nie wchodzić ani ich komentować. Wierzę, że wszystkim zależy, by Kraków mógł być dumny z Bunkra Sztuki, a organizowane tam wystawy przyciągały tłumy zwiedzających. Ufam też, że wszystkie osoby, którym dobro Bunkra leży na sercu, będą gotowe zrezygnować ze swoich ambicji, by wspólnie wypracować jak najlepszą wizję przyszłości tej placówki.

Na koniec jeszcze dwa zdania na temat pomnika Armii Krajowej na bulwarach wiślanych. W ostatnich tygodniach otrzymałem całkiem sporo listów – także od Marszałka Województwa Małopolskiego oraz Wojewody, w których pytają, czy pomnik powstanie. Mówiąc szczerze, nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. Rada Miasta ma prawo zainicjowania konsultacji społecznych w każdej sprawie. Radni zadecydowali, że chcą jeszcze raz zapytać mieszkańców, czy i gdzie powinna zostać upamiętniona Armia Krajowa. W najbliższych miesiącach ponownie zaprosimy więc krakowian do dyskusji na temat pomnika. Swoje zdanie na ten temat wyrażałem wielokrotnie, podkreślając, że skoro już kilka lat temu odbyły się konsultacje społeczne, a Rada Miasta wskazała miejsce pod Wawelem, to powinien on powstać. Tak nakazuje uczciwość w stosunku do inicjatorów. Zdaję sobie jednak sprawę z tego, że takie inicjatywy jak pomnik ku czci bohaterów powinny nas łączyć, a nie dzielić. Jako prezydent mogę w tej chwili tylko czekać na ponowną decyzję Rady Miasta. Chcę jednak zapewnić zarówno Pana Marszałka, jak i Pana Wojewodę, że nie muszą mi przypominać w liście całej historii inicjatywy postawienia pomnika AK w Krakowie. Po wielu spotkaniach zarówno z inicjatorami tego przedsięwzięcia, jak i zwolennikami i przeciwnikami tego momentu, znam ją jak nikt inny w Krakowie.

Jacek Majchrowski, Prezydenta Miasta Krakowa



Zdaję sobie sprawę, że decyzja połączenia poprzez osobę dyrektora Bunkra Sztuki z Muzeum MOCAK dla wielu jest kontrowersyjna, ale gorąco wierzę, że takie rozwiązanie się sprawdzi.

Rekrutacja do przedszkoli i szkół podstawowych

1 marca o godz. 8.00 rusza rekrutacja do przedszkoli i szkół podstawowych. Część zasad obowiązujących podczas rekrutacji na obu poziomach edukacji jest taka sama: odbędzie się ona w dniach 1–29 marca, rekrutować dziecko można zarówno elektronicznie, przez stronę www.krakow.elemento.pl, jak i osobiście, składając wypełnione podanie w szkołach/przedszkolach w godzinach ustalonych przez dyrektora placówki.

Ważne dla rodziców przyszłych przedszkolaków: rodzice mają prawo złożyć wnioski do dowolnej liczby placówek, które prowadzą postępowanie rekrutacyjne, w preferowanej przez siebie kolejności (te same zasady dotyczą „zerówek”). Mają na to czas do 29 marca. Ogłoszenie wyników naboru nastąpi 26 kwietnia – listy zakwalifikowanych dzieci zostaną wywieszone w placówkach o godz. 9.00, a rodzice, którzy zostawili swój adres e-mail, otrzymają informację drogą elektroniczną. Na potwierdzenie woli uczęszczania dziecka do placówki rodzice mają czas od 29 kwietnia do 10 maja. Jego

brak oznacza rezygnację z miejsca. 13 maja zostanie ogłoszona lista przyjętych i nieprzyjętych wraz z liczbą wolnych miejsc – od tej daty rodzice mogą składać wnioski o uzasadnienie odmowy i odwołania. Rekrutacja uzupełniająca rozpocznie się 27 maja.

Ważne dla rodziców przyszłych uczniów: dzieci zamieszkałe w obwodzie szkoły przyjmowane są automatycznie, a przyjmowanie dzieci spoza rejonu regulują przepisy uchwały. Ogłoszenie wyników naboru nastąpi 8 maja o godz. 9.00 – listy przyjętych zostaną udostępnione w szkołach, a rodzice otrzymają informację drogą mailową. Na potwierdzenie woli uczęszczania dziecka do danej szkoły rodzice mają czas do 17 maja. Rekrutacja uzupełniająca ruszy cztery dni później, a więc 21 maja.

Szczegółowe przepisy, kryteria oraz treść uchwał znajdują się na www.portaledukacyjny.krakow.pl w zakładkach poświęconych rekrutacji.



Kluby dla rodziców

1 lutego 2019 r. w lokalu Gminy Miejskiej Kraków przy ul. Kurczaba 2 rozpoczął działalność nowy Klub Rodziców z dziećmi do lat trzech. Klub jest prowadzony przez Fundację Polekont – Istota Przywiązania, wyłonioną w ramach otwartego konkursu ofert. Działa od poniedziałku do piątku przez pięć godzin dziennie oraz w wybrane soboty. Harmonogram zajęć można sprawdzić na stronie Fundacji lub na www.kkr.krakow.pl.

Przypomnijmy, że działalność Klubów Rodziców z dziećmi do lat trzech jest współfinansowana ze środków Miasta Krakowa. Zajęcia są bezpłatne. W klubach rodzice mogą podzielić się doświadczeniami, dobrymi praktykami, problemami związanymi z wychowywaniem dzieci oraz tworzyć nieformalne grupy wsparcia. Kluby organizują spotkania ze specjalistami, zajęcia rozwojowe dla dzieci oraz warsztaty edukacyjne, kulturalne i rekreacyjne dla całej rodziny. Obecnie w Krakowie działa 39 takich placówek.

W lutym br. został ogłoszony otwarty konkurs ofert na realizację zadania publicznego pn. „Kluby Rodziców z dziećmi do lat 3”. Na zgłoszenia organizatorzy oczekują do 19 marca 2019 r. Do składania ofert zachęcamy organizacje pozarządowe, zainteresowane prowadzeniem Klubu Rodziców – szczegóły na www.bip.krakow.pl.



Nowy klub działa przy ul. Kurczaba 2 / Fot. Wiesław Majka / UMK

Nowe e-dowody

Od dnia 4 marca 2019 r. każda osoba uprawniona do posiadania dowodu osobistego będzie mogła złożyć wniosek o wydanie nowego e-dowodu.

E-dowód będzie miał wszystkie dotychczasowe funkcje dowodu osobistego – będzie potwierdzał tożsamość posiadacza oraz jego obywatelstwo, a także uprawniał do przekraczania granic niektórych państw.

E-dowód umożliwił będzie dodatkowo m.in. logowanie się do portali administracji publicznej (np. ePUAP), elektroniczne podpisywanie dokumentów (podpis osobisty) czy korzystanie

z automatycznych bramek granicznych, np. na lotniskach. O tym, czy nasz dowód osobisty będzie zawierał podpis osobisty, zdecydujemy w momencie składania wniosku. W warstwie graficznej nowy dowód osobisty nie będzie się różnił znacząco od dotychczasowych dokumentów, będzie miał jednak wbudowany czip, na którym zapisane zostaną m.in. dane identyfikacyjne umieszczone w warstwie graficznej, w tym zdjęcie biometryczne.

Nowy e-dowód będzie bezpiecznym narzędziem do komunikacji obywatela z administracją publiczną, służbą zdrowia czy podmiotami komercyjnymi.

WAŻNE! Jeśli twój dowód osobisty jest nadal ważny – nie musisz go wymieniać. Warto to jednak zrobić, jeśli chcesz korzystać z udogodnień, jakie daje nowy e-dowód.



Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

13 lutego

- Posiedzenie Rady Izby Przemysłowo-Handlowej, ul. Floriańska

14 lutego

- Uroczystość wręczenia tytułów „Dźwigacze kultury”, ul. Tetmajera



zdjęcia: Wiesław Majka / UMK

15 lutego



- 25-lecie Małopolskiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowej, Sala Obrad RMK

20 lutego

- Rozmowa na żywo z mieszkańcami (Facebook)



Bezpłatna pomoc prawna

Mieszkańcy Krakowa, którzy nie są w stanie ponieść kosztów porady prawnej lub obywatelskiej, mogą liczyć na wsparcie w 31 punktach porad.

Krystyna Paluchowska

Z pomocy mogą skorzystać mieszkańcy, których nie stać na opłaceniu prawnika. Żeby móc zasięgnąć bezpłatnej porady prawnej, wystarczy złożyć pisemne oświadczenie o braku możliwości poniesienia jej kosztów. Dodatkowo osoby ze znaczną niepełnosprawnością zamieszkałe na terenie Krakowa mogą liczyć na udzielenie pomocy prawnej lub obywatelskiej w domu.



fot. Pixabay

Osoby potrzebujące wsparcia prawnika muszą wcześniej umówić się na spotkanie, dzwoniąc pod nr tel.: 796-420-474, w godzinach 9.30–17.00. Wtedy zostanie wyznaczony punkt, do którego należy się zgłosić po poradę. Na spotkanie trzeba wziąć wszystkie dokumenty dotyczące sprawy, np. umowy, akty notarialne czy pisma urzędowe.

Poradę można uzyskać w każdej dziedzinie prawa, jednak w przypadku działalności gospodarczej pomoc udzielana będzie wyłącznie osobom przymierzającym się do jej prowadzenia.

W ramach nieodpłatnej pomocy prawnej krakowianie mogą liczyć m.in. na:

- informację o obowiązującym stanie prawnym oraz uprawnieniach lub obowiązkach, w tym w związku z toczącym się postępowaniem;
- wskazanie rozwiązania przedstawionego problemu prawnego;
- sporządzenie projektu pisma w zakresie niezbędnym do udzielenia pomocy, z wyłączeniem pism procesowych w toczącym się postępowaniu;
- sporządzenie projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych, ustanowienie pełnomocnika z urzędu lub ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego czy rzecznika patentowego;
- informację o kosztach postępowania i ryzyku finansowym związanym ze skierowaniem sprawy na drogę sądową.

Nieodpłatne poradnictwo obywatelskie to m.in. porady dla osób zadłużonych oraz z zakresu spraw mieszkaniowych i społecznych. W jego ramach można liczyć m.in. na: podjęcie działań dostosowanych do indywidualnej sytuacji, informację na temat przysługujących uprawnień lub obowiązków oraz na wsparcie w samodzielnym rozwiązaniu problemu, w tym, w razie potrzeby, sporządzenie planu działania i pomoc w jego realizacji.

Lista punktów dostępna jest pod adresem: www.krakow.pl/pomocprawna.





W Krakowie powstaje 5 nowych basenów krytych / wizualizacja: archiwum ZIS

Jerzy Sasorski*

Trwa budowa pięciu krakowskich krytych basenów. Nowe obiekty powstają przy ul. Strąkowej, Kijowskiej i Eisenberga oraz na osiedlach Na Kozłowie i 2. Pułku Lotniczego.

Krakowski boom basenowy

Nowoczesne 25-metrowe pływalnie z ruchomym dnem będą najważniejszymi elementami każdego z wymienionych kompleksów, ale znajdują się tam również inne pomieszczenia i urządzenia służące aktywnemu wypoczynkowi, rekreacji i rehabilitacji.

Większość prac została już wykonana na budowie basenu Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 158 im. J. Aleksandrowicza przy ul. Strąkowej (Dzielnica VIII Dębniki). Jak informuje Andrzej Turcza z Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Chemobudowa Kraków SA, elewacja jest skończona w 100 proc., podobnie dach. W środku gotowe jest zaplecze techniczne oraz dwie kondygnacje (-1 i +1), na parterze montowane są drzwi. Wykonano wszystkie instalacje. Umowa przewiduje zakończenie prac w styczniu przyszłego roku, ale nie można wykluczyć wcześniejszego oddania obiektu do użytku. Basen będzie znakomitym uzupełnieniem bazy sportowej SP nr 158, którą tworzą: dwie sale gimnastyczne, kort tenisowy i bieżnia lekkoatletyczna oraz wielofunkcyjne boiska „Orlik 2012”.

Stan surowy zamknięty Dzielnice Centrum Sportu i Rekreacji Na Kozłowie (Dzielnica XII Bieżanów-Prokocim) umożliwia Chemobudowie, bez względu na kaprysy aury, prowadzenie szeregu prac. Dostarczono tam amerykańską elewację Kalwalla i ślusarkę aluminiową. Kompletny jest już dach, wykonane też zostały wszystkie instalacje wewnętrzne – wentylacji, elektryczna, wodno-kanalizacyjna,

Na powstające – pod nadzorem Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie – pięć basenów Gmina Miejska Kraków wyda w sumie ok. 145 mln zł.

a także ściany niecek stalowych basenów – sportowego i rekreacyjnego, brodzika dla dzieci oraz jacuzzi.

Zaawansowane są prace związane z technologią uzdatniania wody. Do wykonania pozostał jeszcze tzw. biały montaż – taziemki, armatura, natryski itp. W Centrum Na Kozłowie oprócz części basenowej do dyspozycji użytkowników będą też sale fitness i siłowni.

Przy ul. Eisenberga (Dzielnica II Grzegórzki), gdzie pod koniec października 2018 r. Chemobudowa przystąpiła do realizacji inwestycji na terenie, który wielu krakowianom kojarzy się z popularnym niegdyś kąpieliskiem, nazywanym potocznie „Polfą”, zakończono wszystkie roboty wyburzeniowe i porządkowe. Obecnie zabezpieczona jest skarpa od ul. Grunwaldzkiej, wykonawca rozpoczął też wykopy pod budynek basenu. Jeszcze w lutym

pojawiły się pierwsze elementy żelbetowe i stanęły dźwigi na budowie.

Zgodnie z przyjętymi harmonogramami realizowane są dwie pozostałe inwestycje: przez Chemobudowę przy Szkole Podstawowej z Oddziałami Sportowymi nr 5 im. Polskich Olimpijczyków (al. Kijowska, Dzielnica V Krowodrza) i Murkrak – przy SP nr 155 im. św. Jadwigi Królowej (os. 2. Pułku Lotniczego, Dzielnica XIV Czyżyny).

Dla „5” basen ma być prezentem na obchodzony w 2020 r. jubileusz 60-lecia. Postęp prac nauczyciele i uczniowie śledzą więc ze szczególnym zainteresowaniem. Do tej pory wykonano m.in. płytę żelbetową dna basenu i ściany piwnic zaplecza. Założono szalunki płyty stropowej nad piwnicą.

Z kolei na os. 2. Pułku Lotniczego praktycznie zakończone zostały roboty żelbetowe, rozpoczęto montaż ślusarki aluminiowej. Niebawem będą dostarczone dźwigi dachowe oraz blacha do pokrycia dachu. Trwają przygotowania placu budowy do złożenia konstrukcji dachowych.

Na powstające – pod nadzorem Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie – pięć basenów Gmina Miejska Kraków wyda w sumie ok. 145 mln zł.

Należy pamiętać, że w ostatnich latach GMK sporo środków przeznaczyła na budowę krytych pływalni przy ul. Kurczaba i na os. Handlowym oraz modernizację i remonty kompleksów Korony, KSOS na os. Kurdwanów Nowy czy OSiR Kolna.



*rzecznik prasowy ZIS

Międzynarodowe konkursy dla ciekawych świata

Aktywność Krakowa na polu współpracy zagranicznej – kontakty z miastami partnerskimi czy działania realizowane w ramach międzynarodowych stowarzyszeń i sieci miast – to nie urzędniczy slogan, lecz rzeczywistość, która dotyczy niemal każdego mieszkańca naszego miasta.

Julia Żylina-Chudzik

Na początku czerwca Kraków będzie gospodarzem 15. Światowego Kongresu Organizacji Miast Światowego Dziedzictwa. Uczestnicy tego ważnego, globalnego wydarzenia dostaną w upominku pocztówki z naszego miasta zaprojektowane przez młodych krakowian, którzy zdecydowali się na udział w organizowanym przez Kancelarię Prezydenta konkursie plastycznym #KRAKÓW-mojedziedzictwo. Konkursowe „kartki z Krakowa” dzieci w wieku 8–16 lat mogły nadsyłać do 31 stycznia. Choć wybór nie był łatwy, ostatecznie po całym świecie

zostaną rozestane krakowskie imprezy wykonane przez: Aleksandrę Terlecką, Milenę Kuśnierczyk, Apolonię Ślusarczyk, Jakuba Kozoduja, Patrycję Marzec, Apolonię Furmańczyk, Milenę Wierdak, Klaudię Stachurską i Kamilę Jezierną. Gratulujemy laureatom i dziękujemy szkołom, które szczególnie wypromowały konkurs: SP nr 4, SP nr 8 im. ks. Tischnera, SP nr 25, SP nr 85, SP nr 88, SP nr 156, ZSO nr 53, SP im. Piotra Michałowskiego, SP nr 107, Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I st. im. I. Paderewskiego.

Współtworzyć unikatowy klimat Kongresu i zdobywać nagrody pieniężne mogą również nieco starsi krakowianie, tym

razem w konkursie filmowym. Wystarczy nakręcić pięciominutowy filmik na temat jednego dnia w Krakowie i dostarczyć go do magistratu do 8 kwietnia br. Zwycięzcy lokalnego etapu otrzymają nagrodę rzeczową ufundowaną przez Prezydenta Krakowa, a ich filmy powalczą w konkursie międzynarodowym. Najlepsze produkcje zostaną zaprezentowane uczestnikom Kongresu OWHC, a ich autorzy otrzymają nagrody: 1500 dolarów kanadyjskich w kategorii 14–17 oraz 3000 dolarów kanadyjskich w kategorii 18–21 lat. Regulamin konkursu można znaleźć na stronie: www.krakow.pl w zakładce: Kraków otwarty na świat.

We współpracy z innym historycznym miastem wpisanym na listę UNESCO Bańską Szczawnicą tradycyjnie zapraszamy młodych artystów do udziału w kolejnej edycji konkursu „Światowe dziedzictwo – młodzieńcza wizja 2019”. Prace plastyczne inspirowane tematyką szeroko pojętego dziedzictwa (zabytki, ludzie, tradycje, życie codzienne, przyroda) powinny być wykonane w formacie 10×14 cm, dowolną techniką, i podpisane danymi uczestnika i szkoły. Prace można przesyłać do 30 kwietnia na adres: Mestný úrad, Henrieta Godová, Radničné nám. 1, 969 24 Banská Štiavnica, Słowacja (dopisek na kopercie „Vision 2019”).

Na koniec – i dla zachęty! – jeszcze jedne gratulacje. Dzięki współpracy Krakowa z jego węgierskim bliźniakiem Budapesztem, który może się pochwalić zaszczytnym tytułem „European Best Destination 2019” – pani Agnieszka Leśniak z Krakowa wraz z osobą towarzyszącą spędzi pełen atrakcji weekend w bajkowej stolicy Węgier. To właśnie ona najciekawiej odpowiedziała na pytanie w walentynkowym konkursie zorganizowanym na stronie Kraków Otwarty na Świat: „Dlaczego romantyczny weekend w Budapeszcie to doskonała propozycja dla zakochanych?”. Dzięki uprzejmości Urzędu Miasta Budapesztu zwycięska para zatrzyma się w jednym z budapeszteńskich czterogwiazdkowych hoteli, zwiedzi miasto z przewodnikiem, zobaczy 17 stołecznych muzeów, zrelaksuje się w łaźniach termalnych Lukács i zje romantyczną kolację. Idealny walentynkowy prezent, a zarazem reklama partnerskich kontaktów Krakowa! Odwiedzajcie naszą stronę internetową i nie przegapcie kolejnych atrakcji dla ciekawych świata!



Praca Klaudii Stachurskiej, 13 lat, SP nr 85 / Fot. Wiesław Majka / UMK



Rowerem do pracy

Wydział Gospodarki Komunalnej UMK organizuje po raz trzeci kampanię „Rowerem do pracy, czyli dom, rower, praca... i tak w kółko”, zachęcającą krakowian do korzystania z rowerów podczas codziennych podróży do i z pracy. W ubiegłym roku w kampanii uczestniczyło ponad 80 pracodawców, a średnio ok. 1100 uczestników każdego miesiąca dojeżdżało do pracy rowerem. Uczestnicy przejechali na rowerze w sumie ponad 1 010 500 km!

Tegoroczna kampania startuje 1 kwietnia. Krakowskie oraz podkrakowskie firmy i instytucje zatrudniające min. 20 pracowników będące zainteresowane udziałem w akcji proszone są o kontakt z Joanną Majdecką (e-mail: joanna.majdecka@um.krakow.pl, tel. 12 616-87-70). Liczba miejsc jest ograniczona. Warunkiem przystąpienia do kampanii jest akceptacja regulaminu dostępnego na stronie www.krakow.pl. (JM)



zdjęcia: archiwum ZZM



Literacki park kieszonkowy

W Dzielnicy V Krowodrza przy ul. Kronikarza Galla czeka na mieszkańców literacki park kieszonkowy. Motywem przewodnim miejsca są słowa Wisławy Szymborskiej, polskiej noblistki nieodłącznie związanej z Krakowem: „Czytanie książek to najpiękniejsza zabawa, jaką sobie ludzkość wymyśliła”. W parku znajdziemy mnóstwo elementów nawiązujących do słowa pisanego takich jak stoły piknikowe z wygrawerowanymi literami, ścieżki edukacyjne o roślinach w literaturze czy biblioteczki zewnętrzne z książkami. Latem i wiosną czekają na nas kolory i zapachy rosnących w tym miejscu tulipanów, hortensji oraz kosaćców, a także kwitnących krzewów porzeczek. (AM)



Ogrodnicy poszukiwani!

Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie poszukuje kolejnych ogrodniczek i ogrodników do Zespołu Konserwacji Zieleni. Szukamy osób, które kochają zieleni i z przyjemnością o nią dbają. Jeżeli lubisz prace ogrodnicze, wykonujesz je precyzyjnie i zwracasz uwagę na estetykę oraz detale, zachęcamy do kontaktu i współpracy. Pierwsza umowa zostanie zawarta na okres próbny z możliwością przedłużenia jej na czas nieokreślony. Zainteresowane osoby proszone są o przesłanie ofert zawierających CV na adres: aszewczyk@zsm.krakow.pl lub kontakt telefoniczny z kierownikiem zespołu konserwacji zieleni Antonim Szewczykiem – 887 881 535. (AM)



Połączenie muzeów

1 marca 2019 r. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa połączy się z Muzeum PRL-u, zmieniając nazwę na Muzeum Krakowa. Równocześnie ze scalenia oddziału Dzieje Nowej Huty i Muzeum PRL-u powstanie Muzeum Nowej Huty, oddział Muzeum Krakowa z siedzibą w dawnym kinie Światowid.

Oddział ten będzie z jednej strony kontynuował dotychczasowe działania i cykle wystawiennicze oddziału Dzieje Nowej Huty, z drugiej rozwinie zakres tematyczny dawnej nowohuckiej filii MHK o wydarzenia i wystawy związane z historią PRL i zimnej wojny. Częścią placówki będzie trasa turystyczna Podziemna Nowa Huta, obejmująca kilka lokalnych schronów przeciwatomowych.

Przed pracownikami Muzeum Nowej Huty i całego Muzeum Krakowa kolejne wielkie wyzwanie: przywrócenie świetności zaniedbanemu dziś zabytkowemu budynkowi oraz wypełnienie go barwną, mądrą, wieloaspektową opowieścią.



Muzeum Nowej Huty będzie się znajdować w dawnym kinie Światowid

Cykl wystaw „przeMieszczanie” w Muzeum Krakowa



Kuratorzy wystaw z cyklu „przeMieszczanie” / zdjęcia: archiwum MHK

Rok 2019 jest dla Muzeum Historycznego Miasta Krakowa czasem świętowania jubileuszu 120-lecia swego istnienia. Obok wspomnień związanych z samą instytucją i osobami, które to miejsce tworzyły, rocznica jest okazją do refleksji nad przyszłością miasta, które Muzeum opisuje, i jego mieszkańców, których Muzeum słucha.

Institucja kultury, tak bardzo zaangażowana w działania na rzecz budowania silnej tożsamości kulturowej Krakowa, postanowiła wyjść (dosłownie i w przenośni) w przestrzeń centrum oraz poszczególnych dzielnic miasta i twórczo skonfrontować się ze współczesnym jego mieszkańcem. Projekt wystawienniczy „przeMieszczanie” jest próbą ukazania dzisiejszego Krakowa i jego mieszkańców w kontekście przeszłości oraz obecnych, dynamicznych przemian, które wpływają na zmianę wyglądu miasta i na życie codzienne jego obywateli.

W obliczu obserwowanych zmian Muzeum podjęło się próby odpowiedzi na pytania: „Kim są dzisiejsi mieszkańcy?”, „Co to znaczy »być krakowianinem«?”, „Gdzie i jak mieszkańcy dużego miasta szukają swojej identyfikacji i jakie mają pasje i upodobania?”.

Zagadnień kształtowania się społeczeństwa miejskiego i zmian w tkance miasta o tak bogatej historii jak Kraków nie sposób zilustrować w formie jednej wystawy. W projekcie udział bierze zatem pięć oddziałów MHK, które na co dzień badają historię i kulturę różnych dzielnic miasta. Zachęcamy Państwa do odkrycia tożsamości krakowianina XXI w. na wszystkich pięciu ekspozycjach w oddziałach: Dom Zwierzyniecki (od 15.02), Muzeum Nowej Huty (od 27.03), Kamienica Hipolitów (od 15.05), Muzeum Podgórze (od 12.06) i Stara Synagoga (od 3.07).



W muzeum o muzeach

Program jubileuszu 120-lecia istnienia Muzeum Historycznego Miasta Krakowa obejmuje szereg wydarzeń, m.in. cykl kilkunastu wykładów pod wspólnym tytułem „Muzeum w mieście. Miasto w muzeum”. Celem spotkań jest podzielenie się doświadczeniami z tworzenia kilku spektakularnych projektów muzealnych w Europie, a także zilustrowanie zmian w pierwotnym postrzeganiu funkcji muzeum miejskiego. Prelekcje wygłoszą dyrektorzy polskich i zagranicznych muzeów miejskich m.in. z Gdańska, Warszawy, Żor, Helsinek, Liverpoolu i Lizbony. Spotkania odbywać się będą w sali Miedzianej Pałacu Krzysztofory (Rynek Główny 35). Najbliższy wykład pod hasłem: „Miasto i mieszkańcy w centrum zainteresowań. Wystawa stała oraz inne projekty partycypacyjne Muzeum Miasta Gdyni” odbędzie się 6 marca 2019 r. o godz. 17.00.





Instytut rozpoczyna działalność w miejscu, które jest znane od lat / fot. Bogusław Świerzowski

Nowa stara Willa Decjusza

Czasem należy odciąć się od sentymentów przeszłości i skupić na terażniejszości. Fiat 126p niewątpliwie budzi wiele ciepłych uczuć, lecz jazda nim dziś nie wydaje się najlepszym pomysłem. Jednak nie zawsze trzeba rezygnować ze starych rozwiązań, wystarczy nadać im nową formę. Tak jak w Willi Decjusza.

Paweł Waluś

W 1528 r. Jost Ludwig Dietz, Węgier znany bardziej jako Justus Ludwik Decjusz, zakupił część Przegorzał i Wolę Chełmską, gdzie zaczął budować modną w tamtych czasach podmiejską willę. Choć wiele burzliwych wydarzeń, nowych właścicieli i podjętych decyzji wpłynęło na obecny wygląd budynku, jego misja jest wciąż aktualna: ma być przestrzenią do spotkań oraz dyskusji. I nie tylko!

Z początkiem tego roku doszło do niewielkich przeobrażeń Willi Decjusza, chociaż jej najważniejsze cele pozostają niezmiennie. Stała się bowiem instytucją samorządową, czyli Instytutem Kultury Willa Decjusza. – Instytut rozpoczyna działalność w miejscu, które jest znane od lat jako przestrzeń dialogu i współpracy międzynarodowej, z którym związane były i są najważniejsze postaci świata nauki i kultury – mówi Dominika Kasprowicz, dyrektor Instytutu Kultury Willa Decjusza. – To wyjątkowa dla Krakowa i całej Polski przestrzeń

dziedzictwa, nietuzinkowy przykład renesansowej architektury rezydencjalnej o otoczeniu, tak potrzebnej nam w Krakowie, bujnej zieleni parku Decjusza – podkreśla.

– Ustanawiając w Willi miejską instytucję kultury, Miasto nawiązuje do najlepszych tradycji związanych z tym niezwykłym miejscem, stworzonym przez Justusa Decjusza, sekretarza króla Zygmunta Augusta, jako podmiejska rezydencja, która wkrótce stała się miejscem spotkań ówczesnych wybitnych intelektualistów i twórców, tak polskich, jak i zagranicznych gości, przedstawicieli różnych kultur i religii. Kolejni właściciele Willi dbali o to, by miejsce to nadal było swoistym centrum kultury wysokiej, skarbnicą pamięci historycznej, ale także przestrzenią do tworzenia nowych wartości i wybitnych dzieł pod patronatem wpływowych mecenasów – mówi prezydent Krakowa Jacek Majchrowski.

Co to oznacza w praktyce dla mieszkańców naszego miasta? Że Willa Decjusza jeszcze szerzej otworzy dla nich drzwi, proponując międzynarodowe programy rezydencji artystycznych oraz wydarzenia artystyczne i edukacyjne adresowane do krakowian i gości. Willa Decjusza będzie współpracować z Miastem, innymi instytucjami, akademią i biznesem, tym samym otwierając przed odwiedzającymi ogrom możliwości spędzania wolnego

czasu, rozwoju i prezentacji różnych perspektyw. – Instytucja będzie również profilowana na zarządzanie dziedzictwem kulturowym, ponieważ chcemy podkreślić fenomen tego miejsca – tłumaczy Katarzyna Olesiak, dyrektor Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego UMK. Wtóruje jej Dominika Kasprowicz: – Najważniejszym tematem pozostanie reinterpretacja dziedzictwa. Pod tym dość ogólnym hasłem kryje się ogrom możliwości odkrywania na nowo i dla siebie historii Krakowa oraz samej Willi Decjusza, czerpania inspiracji i najlepszych wzorów, zadawania ważnych pytań, ale także nietuzinkowych sposobów spędzania wolnego czasu. Naszą ambicją jest promocja dziedzictwa historycznego jako inspiracji do działań kre-

atywnych i nowoczesnych.

Ustanawiając w Willi miejską instytucję kultury, Miasto nawiązuje do najlepszych tradycji związanych z tym niezwykłym miejscem.



Odnajdują radość w starości

Już piąty rok z rzędu uczniowie krakowskich szkół wszelkiego typu będą mogli realizować projekty w partnerstwie ze starszymi mieszkańcami miasta, finansowane w ramach projektu „Działajmy razem”.

Anna Okońska-Walkowicz*

Konkurs na najlepsze pomysły, które otrzymają finansowanie, zostanie ogłoszony w marcu na stronach Magicznego Krakowa, dlaseniora.pl oraz na Portalu Edukacyjnym. Na projekt przeznaczono 50 tys. zł. W ramach konkursu szkoły, MDK oraz bursy mogą pozyskać do 12 tys. zł na wydatki związane z realizacją uczniowskiego projektu w okresie od maja do grudnia 2019.

Realizacja projektu „Działajmy razem” daje uczniom wyjątkową okazję do nabywania ważnych kompetencji, kluczowych w przyszłości. Pozwoli też zdobyć doświadczenie w przełamywaniu barier międzypokoleniowych. I odkryć, „że starsi mieszkańcy miasta to bardzo często osoby radosne, pełne pasji i zaangażowania, od których można się wiele dowiedzieć i z którymi wspólne spędzanie czasu jest prawdziwą przygodą”.

Cytat pochodzi z wypowiedzi uczniów XI LO, którzy 12 lutego w Sali Obrad RMK krakowskiego magistratu prezentowali swoje dokonania podczas gali wieńczącej tegoroczną edycję konkursu. Kolejni opowiadali z dumą, jak wspólnie z seniorami opracowywali filmy związane z odzyskaniem niepodległości Polski w animacji poklatkowej (Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Reymonta 18) czy projektowali modne i odpowiednie dla różnego wieku zdobienia

koszulek (XIII LO). W SP nr 39 uczniowie śpiewający w chórze dołączyli do seniorskiego Chóru Gospel i wystąpili w wielu prestiżowych miejscach, a w Szkole Przemysłu Spożywczego wspólne gotowanie zainspirowało seniorów do systematycznego przygotowywania posiłków w domu i respektowania zasad zdrowego żywienia. Mieszkańcy Bursy Szkolnictwa Ponadpodstawowego odkrywali w czasie wspólnych podróży smaki Małopolski, a uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 14 razem śledzili drogi do wolności.

Najbardziej spektakularnym efektem projektu „Działajmy razem” jest decyzja dyrekcji szkoły i rady dzielnicy o powstaniu kolejnego Centrum Aktywności Seniorów w siedzibie SP nr 106. Podsumowaniem „Działajmy razem” w tej placówce towarzyszyło opracowywanie koncepcji programowej i organizacyjnej nowego CAS z udziałem uczniów, seniorów radnych Dzielnicy V i przedstawicieli UMK. Tak może rozwijać się obywatelski Kraków.



*pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. polityki senioralnej

Centra Aktywności Seniorów – pochwalmy się!

Do kalendarza imprez integrujących senioralną działalność miasta dołącza w tym roku I Przegląd Dorobku Artystycznego Centrów Aktywności Seniorów. Przegląd zainicjowany przez Fundację Uskrzydleni Wiekiem odbędzie się w Domu Kultury „Kolejarz” w czwartek, 28 marca. Będzie co pokazać, bo w Centrach działają chóry, kabarety, teatry i zespoły taneczne. Ekspresja w formach scenicznych znakomicie służy seniorom. Dla jednych jest okazją do kontynuowania działalności artystycznej, dla drugich szansą spełniania marzeń i odkrywania siebie. Wydarzeniu artystycznemu towarzyszyć będzie także pierwszy Festiwal Nalewek sporządzanych przez uczestników Centrów Aktywności Seniorów.

Kraków

PO BERNARD
SLADE
LATACH
O TEJ
SAMEJ
PORZE

REŻ. HENRYK JACEK SCHOEN



TEATR
bagaleta

spektakle

premiera
studencka

15 marca

godz. 19.15

gala
premierowa

16 marca

godz. 19.15

17 marca

godz. 17.00

rezerwacja

tel. 12 422 66 77

www.bagatela.pl

www.teatr.pl



STRONY REDAGOWANE PRZEZ
KANCELARIĘ RADY MIASTA
KRAKOWA

Redakcja:
Magdalena Bartlewicz,
Małgorzata Kubowicz,
Błażej Siekierka

Adres redakcji:
pl. Wszystkich Świętych 3-4,
pok. 338, III piętro,
e-mail: info.rm@um.krakow.pl

SPIS TREŚCI:

19. Zrównoważyć turystykę

O wyzwaniach w turystyce
w najbliższym czasie

20. Rada Miasta na bieżąco

21. Wielki mały klub sportowy

Felieton Przewodniczącego RMK

22. Bilety, parkowanie, odwodnienie

O sprawach ważnych dla
mieszkańców na Komisji
Infrastruktury

23. Zachęcać, a nie zniechęcać

Rozmowa z radnym
Michałem Drewnickim,
wiceprzewodniczącym RMK

Zrównoważyć turystykę

Elżbieta Kantor, dyrektor nowo powstałego Wydziału ds. Turystyki UMK, przedstawiła radnym intencje, z jakimi tworzone podległą jej jednostkę, oraz plany jej dotyczące. Mówiła też o najważniejszych wyzwaniach stojących przed branżą turystyczną.

Magdalena Bartlewicz

W 2018 r. Kraków odwiedziło 13,5 mln turystów, którzy zostawili w mieście 6,5 mld zł. 8,5 mln to turyści z Polski. Wpływy z turystyki stanowią 8 proc. PKB Krakowa. Co dwudziesty mieszkaniec miasta jest zatrudniony w branży turystycznej i okoturystycznej. – Staramy się przyciągnąć klienta „premium”, który przyjeżdża na kongresy i konferencje – mówiła Elżbieta Kantor. Przedstawiając plany w tej kwestii, wspominała o Biurze Kongresów, które znajduje się w strukturze wydziału. W 2018 r. odbyło się ok. 8 tys. wydarzeń, które zgromadziły ponad 1,1 mln uczestników. Wydali oni w Krakowie 2 mld zł. W 2018 r. odbyło się też ok. 70–80 wizyt studyjnych – wiązały się one z reklamą wartą 7–12 mln zł, przy kosztach ok. 300 tys. zł.

Elżbieta Kantor podkreślała też, że wydział działa na rzecz zrównoważonej turystyki – by wypośrodkować oczekiwania mieszkańców i turystów.

Radny Michał Drewnicki stwierdził, że ruch turystyczny nadal koncentruje się na Rynku Głównym i Kazimierzu, a powinniśmy

promować też Podgórze i Nową Hutę. – Cały czas zastanawiamy się, jak to zrobić, aby uatrakcyjnić miejsca poza ścisłym Centrum. Te zagadnienia będą brane pod uwagę przy tworzeniu nowej strategii turystycznej dla miasta – mówiła Elżbieta Kantor.

Tomasz Daros, przewodniczący komisji, pytał o to, w jakich miejscach w Krakowie znajdują się obiekty zgłoszone do najmu krótkoterminowego (zgłoszonych jest ok. 700 obiektów). Uzyskał odpowiedź, że najwięcej jest ich w centrum miasta. W zgłoszonych obiektach przeprowadzane były kontrole. Od czasu ich rozpoczęcia zostały wydane dwie decyzje o zaprzestaniu działalności.

Radni przyjęli też plan prac na 2019 r. Znalazły się w nim m.in.: transport turystyczny w Krakowie, wyniki badania ruchu turystycznego w 2018 r., współpraca z miastami partnerskimi, diagnoza branży przewodników, turystyczny najem krótkoterminowy, hałas w centrum Krakowa, założenia turystyki zrównoważonej, badania wizerunkowe miasta, promocja gospodarcza oraz inwestycyjna Krakowa na arenie międzynarodowej.



W 2018 r. Kraków odwiedziło 13,5 mln turystów. Radni rozmawiali o tym, jak pogodzić oczekiwania turystów z oczekiwaniami mieszkańców / fot. Błażej Siekierka / UMK

Dostosować do ustawy

Radni z Komisji Edukacji jednogłośnie pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia Centrum Kształcenia Ustawicznego w Krakowie, os. Szkolne 21, poprzez wyłączenie V Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych w Krakowie, Szkoły Policealnej dla Dorosłych nr 10 w Krakowie oraz Ośrodka Doksztalania i Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. Uchwała w tej sprawie podjęta została na sesji 13 lutego.

Zgodnie z informacją przekazaną przez Ewę Całus, dyrektor Wydziału Edukacji, zmiana wymuszona jest dostosowaniem

placówki do obecnych przepisów oświatowych. Od 1 września 2019 r. w miejsce Centrum Kształcenia Ustawicznego stworzone zostanie Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego. Krystyna Łabędzka, dyrektor Centrum Kształcenia Ustawicznego w Krakowie, zapewniała radnych, że placówka po zmianach będzie pełniła dokładnie takie same funkcje edukacyjne.

Radni również jednogłośnie wybrali przewodniczącą Komisji Edukacji Agatę Tatarę do udziału w pracach Komisji opiniującej wnioski o udzielenie stypendiów dla uczniów i studentów pochodzenia polskiego urodzonych i zamieszkałych na stałe w krajach byłego Związku Radzieckiego, uczących się w Krakowie. Członkiem tej komisji, z ramienia Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Mieszkalnictwa, został także radny Lech Kucharski. (MK)



fot. archiwum UMK

Policjantom marzy się specjalistyczny samochód

Radni z Komisji Ekologii i Ochrony Powietrza wysłuchali informacji na temat kontroli spalin pojazdów i działania w zakresie poprawy jakości powietrza w Krakowie. Przedstawił ją Rafał Leśniak, Komendant Miejski Policji w Krakowie.

Na stanie komendy znajdują się trzy dymomierze i pięć analizatorów spalin. W 2016 r. wykonano 1919 badań – w wypadku 270 pojazdów stwierdzono usterki, rok później w wyniku 2861 badań ujawniono defekty w 505 pojazdach. Natomiast w ubiegłym roku przeprowadzono 3346 kontroli, które nieprawidłowości wykazały w 330 przypadkach.

Radny Edward Porębski pytał, jakie są potrzeby Komendy Miejskiej Policji na ten rok w zakresie kontroli spalin. W odpowiedzi usłyszał, że przydałyby się kolejne dwa analizatory spalin oraz jeden dymomierz. – Marzyłoby się nam specjalistyczny samochód do pomiaru spalin, żeby nie trzeba było cały czas przenosić analizatorów, ale zdaję sobie sprawę, że jest to większy wydatek – mówił podczas posiedzenia komisji inspektor Rafał Leśniak. Radni zobligowali go do spisania potrzeb, które potem komisja przekaże Prezydentowi z prośbą o znalezienie budżecie środków na ich zaspokojenie. (MB)



Jednogłośnie za dodatkiem opiekuńczym

Podczas posiedzenia Komisji Rodziny i Polityki Społecznej radni zajęli się m.in. opiniowaniem projektu uchwały w sprawie ustanowienia i wypłat dodatku opiekuńczego. Uchwała w tej sprawie została podjęta podczas sesji 13 lutego.

Dodatek ten przysługiwać będzie wyłącznie osobom zamieszkałym na terenie Gminy Miejskiej Kraków i mającym ustalone, w drodze decyzji administracyjnej, prawo do zasiłku dla opiekuna. Celami dodatku w wysokości 500 zł netto miesięcznie są: wspieranie rodzin, w szczególności opiekunów osób niepełnosprawnych, poprawa warunków socjalno-bytowych rodzin z osobą niepełnosprawną oraz zwiększenie dostępności do niezbędnych usług. Program obejmie ok. 400 osób. Miasto szacuje, że na

jego realizację wyda 2 mln 286 tys. zł. Radna Alicja Szczepańska sugerowała, by przekroczenie progu dochodowego do 10 zł nie było powodem do odrzucenia wniosku przez Miasto. Zarówno Bogusław Kośmider, zastępca Prezydenta Miasta Krakowa oraz referująca projekt Elżbieta Kois-Żurek, dyrektor Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia, zwracali uwagę, że Miasto musi działać zgodnie z wytycznymi Ustawy o świadczeniach rodzinnych i najprawdopodobniej nie będzie możliwe ustalenie innych progów dochodowych niż te zapisane w ustawie. Radni Komisji Rodziny i Polityki Społecznej jednogłośnie pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały w tej sprawie. (MK)





fot. archiwum prywatne

Wielki mały klub sportowy

Dyskutując o wsparciu, jakie władze naszego miasta udzielają klubom, patrzymy na krakowski sport przez pryzmat dwóch największych z nich: Wisty i Cracovii. Inwestycje w infrastrukturę sportową sprowadzamy do dyskusji na temat sensowności budowy dwóch stadionów oraz kosztów, jakie musieliby ponieść z tego tytułu krakowianie.

Takie postrzeganie krakowskiego sportu, często obecne w mediach, jest jednak błędne. Krakowski sport bowiem to przede wszystkim kilkadziesiąt małych i średnich klubów, na co dzień prowadzących pracę z kilkunastoma tysiącami młodych ludzi. Ten wysiłek Miasto winno wspierać i wspiera.

Już za dwa lata krakowski sport będzie obchodził ważne święto. W roku 2021 przypada setna rocznica utworzenia pięciu klubów sportowych. Odbudowa państwa polskiego zbiegła się z rozwojem w naszym mieście sportu masowego. Już trzy lata po odzyskaniu niepodległości powstało wiele towarzystw i klubów sportowych, narodziła się m.in.: Garbarnia, powstały Dąbski, Zwierzyniecki, Prokocim i szczególnie mi bliska Prądniczanka.

Klub Sportowy Prądniczanka Kraków to spory kawałek sportowej historii naszego miasta. Z klubem związanych jest wiele nazwisk wybitnych krakowskich piłkarzy, często reprezentantów Polski: Władysław Kawula, Frydek Monica, Antoni Łyko czy też Lucjan Franczak. Zawodnikami Prądniczanki byli również znani krakowscy lekkoatleci, jak np. Roman Trzmielowski, mistrz Polski w długodystansowych biegach na orientację.

Dzisiejsza Prądniczanka to przede wszystkim praca wychowawcza z młodzieżą, propagowanie sportu i rekreacji nie tylko w postaci piłki nożnej, ale również zapasów, siatkówki czy koszykówki. Bazę sportową klubu stanowią dwa obiekty sportowe: wielofunkcyjna hala położona przy ul. Majora oraz będący obecnie w przebudowie Miejski Stadion Sportowy im. Władysława Kawuli znajdujący się przy ul. św. Andrzeja Boboli (przecznica al. 29 Listopada).

Hala Prądniczanki to jeden z najdłużej budowanych obiektów sportowych w Krakowie. Jego budowa rozpoczęła się w roku 1983, a zakończyła 30 lat później. Oddanie do użytku tego budynku stało się możliwe dzięki przejściu go przez Miasto. Obecnie halą zarządza Zarząd Infrastruktury Sportowej, a klub sportowy jest jej opiekunem. Wypracowane rozwiązanie, bardzo często stosowane w Krakowie, ma wiele zalet. Klub sportowy, pełniąc funkcję dysponenta obiektu, pokrywa wszelkie koszty związane z utrzymaniem hali, jednak oprócz działalności sportowej obiekt udostępniany jest nieodpłatnie na potrzeby wielu miejskich instytucji, w tym krakowskich szkół.

Drugi z obiektów klubu, tj. Miejski Stadion Sportowy im. Władysława Kawuli, już wkrótce zostanie ponownie udostępniony mieszkańcom. Zakończenie prac związanych z jego modernizacją planowane jest na połowę bieżącego roku. Projekt przebudowy zakłada stworzenie nowoczesnego i wielofunkcyjnego obiektu sportowego nastawionego na sport masowy przy zapewnieniu najwyższych standardów w zakresie infrastruktury sportowej dostosowanej do faktycznych potrzeb mieszkańców oraz, rzecz jasna, samego klubu.

Działania Miasta nakierowane na rozwój infrastruktury sportowej oraz działania KS Prądniczanka łączy jedna idea: rozwój sportu masowego, propagowanie rekreacji oraz wychowywania przez sport. Miasto tworzy lokalną infrastrukturę sportową, którą władze klubu z powodzeniem wykorzystują do upowszechnienia kultury fizycznej. Prądniczanka to dziś przede wszystkim blisko 1000 dzieciaków i młodych ludzi korzystających z owej idei. Znakiem rozpoznawczym klubu staje się mocno propagowana w ostatnim czasie w Polsce piłka nożna kobiet, co oczywiście nie oznacza, że klub rezygnuje z „męskich” sekcji sportowych.

KS Prądniczanka nie jest odoobnionym przypadkiem na sportowej mapie Krakowa. Dzięki polityce Miasta wspierającej sport masowy „wielkich małych” krakowskich klubów jest zdecydowanie więcej, a to wszystko kosztuje nas podatników rocznie mniej niż budowa jednej trybuny dużego stadionu piłkarskiego.

Dominik Jaśkowiec, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa



Już za dwa lata krakowski sport będzie obchodził ważne święto. W roku 2021 przypada setna rocznica utworzenia pięciu klubów sportowych. Odbudowa państwa polskiego zbiegła się z rozwojem w naszym mieście sportu masowego. Już trzy lata po odzyskaniu niepodległości powstało wiele towarzystw i klubów sportowych, narodziła się m.in.: Garbarnia, powstały Dąbski, Zwierzyniecki, Prokocim i szczególnie mi bliska Prądniczanka.



Bilety, parkowanie, odwodnienie

Radni z Komisji Infrastruktury dyskutowali podczas posiedzenia o ważnych dla mieszkańców sprawach: przebudowie ulic Klasztornej i Brzeskiej; zmianach w Strefie Płatnego Parkowania czy w taryfie opłat komunikacji miejskiej.

Magdalena Bartlewicz

Zgodnie z zapewnieniem Andrzeja Kuliga, zastępcy prezidenta, w połowie roku odbędzie się przetarg na przebudowę ul. Klasztornej wraz z wymianą kanalizacji. Sytuacja komplikuje się w przypadku ul. Brzeskiej, gdyż przedłużają się prace na ul. Igołomskiej – odpowiednie służby ustalają właśnie, jak miałyby przebiegać ruch drogowy podczas prac na obu ulicach. Najprawdopodobniej prace na ul. Brzeskiej rozpoczną się od budowy kanalizacji, której główny kanał przebiegał będzie poboczem, a nawierzchnia drogi nie będzie rozwiercana. Po położeniu kanalizacji planowany jest remont nakładkowy ul. Brzeskiej.

Strefa nie działa

Informację o planowanych zmianach w Strefie Płatnego Parkowania przedstawił radnym Łukasz Franek, dyrektor Zarządu Transportu Publicznego. – Przeprowadziliśmy analizę rotacji w SPP, z której wynika, że Strefa nie zaspokaja związanych z nią oczekiwań. W ścisłym centrum zajętych jest 90–95 proc. miejsc, co oznacza, że znalezienie miejsca do parkowania wiąże się z krążeniem po okolicy przez średnio 11 minut. Konieczność korekty stawki za godzinę parkowania wynika też z faktu, że nie była ona zmieniana od kilkunastu lat, oraz z tego, że godzina postoju na prywatnym parkingu kosztuje 7,5–8 zł. – Dlatego też proponujemy, aby stawka ta wynosiła 8 zł za pierwszą godzinę parkowania w centrum miasta i 5 zł w strefach pozostałych. SPP powinna też funkcjonować w weekend – mówił Łukasz Franek. Radny Łukasz Sęk pytał, jakie terminy

wprowadzenia zmian są brane pod uwagę oraz czy będą konsultacje w tej sprawie. Łukasz Franek odpowiedział, że nie jest przewidziany proces konsultacji, natomiast cały czas zbierane i analizowane są wszelkie uwagi do zmian. Przygotowanie całej procedury planowane jest na jesień 2019 r. Strefą ma także zostać objęte Zabłocie, gdyż obecnie o miejsce parkingowe jest tam trudniej niż w centrum Krakowa. Projekt uchwały w sprawie zmian w SPP przedstawiony zostanie radnym w najbliższym czasie.

Dyrektor Łukasz Franek mówił także o uchwale w sprawie zmian w taryfie biletowej komunikacji miejskiej. – Koszty funkcjonowania komunikacji zbiorowej cały czas rosną. Musimy urzeczywistniać wpływy ze sprzedaży biletów. W 2018 r. koszt funkcjonowania komunikacji wyniósł 551 mln, wpływy z biletów to 306 mln zł. Dla porównania – w 2008 r. 71 proc. kosztów pokrytych zostało z wpływów z biletów. W tym roku może to być mniej niż 50 proc. – tak zmiany w taryfie biletowej uzasadniał radnym Łukasz Franek. Najbardziej dyskutowane propozycje dotyczą: likwidacji biletu miesięcznego na jedną linię oraz utworzenia biletu 15-minutowego za 2,8 zł – w miejsce biletu 20-minutowego za taką samą kwotę. Posiadaczom Karty Krakowskiej proponuje się bilet miesięczny na dwie linie za 58 zł lub sieciowy – za 69 zł (dla porównania osoby nieposiadające KK płaciłyby za niego 106 zł).

Radni z Komisji Infrastruktury podkreślali, że podnoszenie cen biletów oraz opłat za parkowanie w tym samym czasie to nie jest dobry pomysł. Komisja nie wydała pozytywnej opinii do tego projektu uchwały. Był on procedowany podczas pierwszego czytania na sesji 13 lutego.

Bez pozytywnej opinii

Pozytywnej opinii nie uzyskał także projekt uchwały kierunkowej do Prezydenta w sprawie zapewnienia remontu i odwodnienia ul. Łozińskiego w Krakowie. Radny Porębski, pomysłodawca uchwały, uzasadniał, że sprawa odwodnienia tej ulicy ciągnie się od wielu lat, nie udało się jej, mimo kilkukrotnych prób, wprowadzić poprawkami do budżetu. Szacowany koszt tej inwestycji to ok. 2,5 mln zł. Przeciwni projektowi tej uchwały byli radni, m.in. Teodozja Maliszewska oraz Andrzej Hawranek, którzy podkreślali, że takie sprawy powinny być realizowane systemowo i systematycznie, a nie za pomocą uchwały kierunkowej i to w dodatku dotyczącej jednej tylko ulicy.

W ścisłym centrum zajętych jest 90–95 proc. miejsc.





fot. archiwum prywatne

Michał Drewnicki

krakus, nowohucianin, miłośnik gór, Wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa VIII kadencji. Pomysłodawca Żywych Lekcji Historii w Nowej Hucie, stworzenia Parku Rzecznego Dłubnia (oraz innych parków), inicjator wielu przedsięwzięć skierowanych do młodzieży

Zamierzam być rzecznikiem młodych ludzi, wspierać młodzieżowe inicjatywy. Tego do tej pory zawsze brakowało. Chciałbym, żeby młodzież czuła, że jeśli ma jakiś problem, zawsze może się do mnie zgłosić, skontaktować się ze mną nawet poprzez Facebook.

Zachęcać, nie zniechęcać

– Miasto powinno zachęcać, nie zniechęcać do korzystania z komunikacji miejskiej – o proponowanych podwyżkach cen biletów mówi radny Michał Drewnicki. W rozmowie z Błażem Siekierką wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa opowiada też o zbliżającym się jubileuszu 70-lecia Nowej Huty i aktywizacji młodzieży.

W tym roku Nowa Huta obchodzi 70-lecie. Rada Miasta Krakowa powołała Radę Programową ds. jubileuszu. Co, Pana zdaniem, jest dla Nowej Huty najważniejsze?

Michał Drewnicki: W Nowej Hucie niestety wiele podstawowych inwestycji czy remontów nie jest realizowanych, więc w pierwszej kolejności należy dokończyć, a właściwie rozpocząć zaspokajanie podstawowych potrzeb, takich jak choćby budowa chodników, remonty dróg czy przebudowy torowisk, bo wiemy, że na niektórych odcinkach tramwaje jeżdżą 10 km/h. W drugiej kolejności trzeba zrealizować te projekty, które mają aktywizować mieszkańców, sprzyjać rozwojowi Nowej Huty, także w sferze kultury.

Co dzieje się w kwestii rewitalizacji Zalewu Nowohuckiego, o którą usilnie Pan zabiegał?

MD: Od dwóch lat obiecywano mieszkańcom zagospodarowanie tego terenu. Niestety Prezydent nie przekazywał pieniędzy, dlatego też mieszkańcy postarali się o środki z budżetu obywatelskiego, a my, nowohuccy radni, złożyliśmy stosowne poprawki i w tym roku mają zostać odnowione alejki oraz powiększone siłownia i plac zabaw. Powstać ma także park linowy. Nad zalewem staną też specjalne fontanny, których zadaniem będzie oczyszczanie i napowietrzanie wody. Mam nadzieję, że niedługo uda się również odbudować spaloną tężnię. Jestem przekonany, że zalew stanie się prawdziwą wizytówką Nowej Huty.

Niedługo najprawdopodobniej zaczną obowiązywać nowa taryfa komunikacji miejskiej oraz nowe zasady dotyczące Strefy Płatnego Parkowania. Jakie jest Pana zdanie na ten temat?

MD: Te propozycje mają na celu wyciągnięcie pieniędzy z kieszeni krakowian, ponieważ w budżecie brakuje środków. Zmiany mogą negatywnie wpłynąć na transport w mieście, ponieważ wielu mieszkańców, którzy korzystali z biletu na jedną linię, chcąc uniknąć tak dużego zwiększenia kosztów przejazdów, przesiądzie się do samochodów. To zaś negatywnie odbije się na wszystkich – spowoduje zwiększenie się smogu, a także jeszcze większe korki. Podwyżki cen biletów zawsze będą zniechęcały do korzystania z komunikacji miejskiej.

W jaki sposób możemy przekonać mieszkańców do komunikacji miejskiej i czy metro w tym pomoże?

MD: Po pierwsze, musimy zadbać o to, żeby zasady opłat nie były zmieniane tak znacząco i to bez zapowiedzi. Po drugie, trzeba ulepszyć siatkę połączeń, w miejscach, gdzie komunikacja funkcjonuje słabo lub w ogóle. Jeśli zapewnimy komfort podróżowania i sprawimy, że przejazdy komunikacją miejską będą tańsze niż samochodem, mieszkańcy sami chętnie przesiądą się do tramwajów czy autobusów. To, że metro jest konieczne, powtarzają wszyscy eksperci. Przecież za 10 czy 20 lat w Krakowie mieszkać będzie jeszcze więcej ludzi. Jeśli nie zaproponujemy nowych rozwiązań komunikacyjnych, udusimy się w korkach.

Jakie są Pana najważniejsze cele w tej kadencji?

MD: Zamierzam być rzecznikiem młodych ludzi, wspierać młodzieżowe inicjatywy. Tego do tej pory zawsze brakowało. Chciałbym, żeby młodzież czuła, że jeśli ma jakiś problem, zawsze może się do mnie zgłosić, skontaktować się ze mną nawet poprzez Facebook. Zawsze chętnie pomogę. Wspieram też istniejące projekty, np. Sobieski Parlament, czyli symulację obrad parlamentu, lub też projekt „Uczeń-Obywatel”, w ramach którego przez dwa dni opowiadałem o samorządzie.





Pracownia Grabowskiego mieściła się na rogu pl. Mariackiego i Rynku Głównego / Fot. Bogusław Świerowski

Nowomodne damskie „spodeńki”

Czwartek 2 marca 1911 r. jest niewątpliwie jedną z przełomowych dat w dziejach Krakowa. Tego dnia krakowianom, a przede wszystkim krakowiankom, objawił się „ostatni krzyk mody”, czyli jupe-culotte. Stało się to za sprawą pana Leona Grabowskiego, właściciela magazynu konfekcji damskiej.



Michał Koziot

Jego sklep oraz pracownia mieściły się w niedawno zbudowanym na rogu placu Mariackiego i Rynku Głównego „Domu Czynciela”. U Grabowskiego można było zamówić „najwykwintniejsze toalety wizytowe i rautowe”. Szef renomowanej firmy krawieckiej, chcąc utrzymać pozycję, musiał być świetnie zorientowany we wszystkich pojawiających się w świecie mody nowinkach. Przede wszystkim powinien był pilnie obserwować, co dzieje się w Paryżu, niekwestionowanej światowej stolicy mody.

Paryski wykwit mody

Aby wyjaśnić, czym był ów zagadkowy ubiór zwany jupe-culotte, najlepiej będzie zacytować fragment notatki, jaka w sobotę 4 marca 1911 r. ukazała się na łamach „Ilustrowanego Kuryera Codziennego”. Czytamy w tym poczytnym dzienniku następujące słowa: „Tajemniczo a cicho wkroczyły wczoraj jupe-culettes do naszego miasta. Ten najnowszy strój niewieści... Wczoraj po południu wkroczył w mury naszego grodu, a wieczorem można go było już podziwiać na Rynku krakowskim! Dla uspokojenia jednak tych wszystkich, którzy może zaspali ten historyczny moment, pospieszamy dodać, że jupe-culotte nie były jeszcze w właściwej akcji. Wisały one sobie spokojnie w oknie wystawowym

pierwszorzędnego a eleganckiego magazynu p. Leona Grabowskiego w Rynku głównym, a olbrzymie tłumy ciekawej publiczności płci obojga gromadziły się ustawicznie przed wystawą sklepową, opatrując ten najnowszy a paryski wykwit mody niewieściej rozmaitemi, przeważnie ironicznymi uwagami. Oto publiczność nasza bardzo spokojnie, bez wybuchów jakiegokolwiek temperamentu, przyjęła wczoraj ten zamach na uświęcony tradycją dotychczasowy strój kobiecy, w przeciwieństwie do publiczności paryskiej lub madryckiej, która nader gwałtownie – jak telegramy donosiły – demonstrowała przeciw nowomodnym spodeńkom”.

Owe bulwersujące damskie „spodeńki”, wykonane ściśle według paryskiego wzoru, rzeczywiście mogły wyglądać interesująco. Były uszyte z ciemnozielonego materiału i w górnej, dominującej zresztą części miały formę opiętej sukni. Dopiero na wysokości połowy łydek rozdzielały się – jak to określił dziennikarz – „na dwoje męskich spodenek, w kostce gumką ściągniętych”. Do kompletu należało też „króciutkie figarko tego samego koloru przybrane srebrnym haftem”. Autor notatki kończył swoją relację refleksją, że: „nie ma na razie mowy o tem, by się znalazła amatorka, która by się odważyła wyjść w jupe-culotte na ulicę. Więc możemy być spokojni przed przewrotem w modzie niewieściej Krakowa, przewrotem, który by niewątpliwie groził kompletną ruiną prywatnej szkatule mężów i ... niemężów”.

Okazja dla kieszonkowców

Jednak wbrew temu, co pisał dziennikarz z „Kuryera”, nowomodne damskie spodenki rzeczywiście doprowadziły niektóre osoby do dotkliwych strat finansowych. Nie byli to jednak, wbrew sugestiom redaktora, mężczyźni, ale same krakowskie niewiasty. Na placu Mariackim, przed wystawą sklepu pana Grabowskiego gromadziło się tak wiele pań i tak bardzo były zapatrzone w prezentowany tam „okaz najnowszej mody”, że krakowscy kieszonkowcy byliby strasznymi frajerami, gdyby nie skorzystali z takiej okazji. Donosił o tym, nie bez pewnej satysfakcji, konserwatywny dziennik „Czas”. We wtorek 7 marca ukazała się na jego łamach informacja, że liczący 17 lat Tadeusz Wójcikiewicz skradł pani Somogyi z Dębicy pugilares z niebagatelną kwotą pięćdziesięciu koron. Następnego dnia ofiarą kieszonkowców padła krakowianka Maria Bandrowska. Także tym razem sprawcą kradzieży był bardzo młody doliniarz, nastoletni Stefan Kudasiewicz.

Jupe-culotte za granicą

W krajach bardziej na zachód położonych co bardziej odważne modniejsie podjęły ryzyko pojawienia się na ulicy w nowym stroju. Krakowska prasa donosiła o tym już 7 marca. Tego dnia liberalna „Nowa Reforma” informowała, że poprzedniego dnia w Semmering pojawiła się jakaś Angielka ubrana w jupe-culotte. Przypadkowo spotkał ją bawiący właśnie w tej uzdrowskiej miejscowości arcyksiążę Fryderyk. Przedstawiciel Domu Panującego zbliżył się do angielskiej turystki i rozmawiał z nią o nowym stroju. Zupełnie inaczej, jeżeli wierzyć krakowskiej prasie, wyglądała sytuacja w innych miastach monarchii. Jak donosiła „Nowa Reforma”, w Budapeszcie: „Pewna pani, która pojawiła się w jupe-culotte, wywołała olbrzymie zbiegowisko. Pani ta musiała w końcu schronić się do bramy”. W Pradze było jeszcze gorzej „Na placu św. Wacława pojawiła się pewna kobieta w jupe-culotte, co wywołało takie ogromne zbiegowisko, że policja musiała interweniować i odprowadzić modniśnię do samochodu”. Szczególnie nieżyczliwie odnieśli się do nowej mody mieszkańcy stołecznego Wiednia, gdzie już 6 marca pojawiły się na Kärtnerstrasse dwie niewiasty w spodniach. Początkowo wokół nich zgromadziły się „tłumy pań i panów, biorących udział w corso, którzy robili tylko różne szydercze uwagi pod adresem obu kobiet. Niebawem jednak zebrało się około obydwu modniśń mnóstwo uliczników. Powstało olbrzymie zbiegowisko. Modniśnię obrzucone obelgami, musiała się w końcu schronić do sklepu”. Przytaczane przez krakowską prasę negatywne reakcje na damskie spodnie, jakie zdarzały się w miastach monarchii austro-węgierskiej, miały charakter spontanicznych wystąpień. Inaczej wyglądała sytuacja w Niemczech. Tam z jupe-culotte walczone urzędowo. Jak donosił „Czas”, w Dreźnie

Pewna pani, która pojawiła się w jupe-culotte, wywołała olbrzymie zbiegowisko. Pani ta musiała w końcu schronić się do bramy.

władze policyjne zakazały występów kabaretowej śpiewaczki nazwiskiem Bauer z powodu kostiumu, którego istotną częścią były spodnie. Uznały bowiem ten strój za „nieprzyzwoity”.

Na szczęście krakowska policja była zdecydowanie bardziej wyrozumiała dla artystek hołdujących modzie. Dlatego też 8 marca 1911 r. krakowianie mogli podziwiać na scenie miejskiego teatru słynną z urody aktorkę Helenę Górską „w prześlicznym blade-różowym kostiumie jedwabnym »jupe culotte« (...) Nowy strój, po raz pierwszy oglądany w Krakowie, zyskał uznanie zarówno żeńskiej, jak męskiej publiczności, zwłaszcza, że p. Górską umiała go zaprezentować, poruszając się z całą swobodą i naturalnością. Strój, skrojony z wielkim gustem, przedstawił się jako bardzo estetyczny i praktyczny, zwłaszcza o ile nosi go kobieta, posiadająca odpowiednie, jak p. Górską, warunki postawy i urody”.

Po tak pozytywnej reakcji teatralnej publiczności, czyli krakowskiej elity, na nowomodny strój kobiety trudno się dziwić, że wkrótce pan Grabowski przestał być monopolistą. Już w pierwszej połowie marca krawiec Józef Gałązka, mający pracownię przy ul. Floriańskiej, ogłosił w gazetach, że oprócz kostiumów, paltołów oraz spódnic, szyje także „jupe-culotte” z własnych i powierzonych materiałów.



Kalendarium krakowskie

27 lutego 1905

w „Czasie” ukazuje się ogłoszenie: „Ziemniaki smaczne, białe, rozsypane, które pewnie, dobrze, zdrowo zimować będą, sprzedaje handel kolonialny J.F. Fischera Kraków, Linia A-B”.

28 lutego 1919

w „IKC” zamieszczono ogłoszenie: „Nowy pierwszorzędny miesięcznik »Wianki« zacznie się ukazywać w najbliższych tygodniach”.

2 marca 1911

nad Krakowem pojawia się lecący od strony Michałowic balon. Zdaniem niektórych w jego gondoli znajdują się rosyjscy szpiedzy.

3 marca 1880

przed sądem przysięgłych trwa „rozprawa główna przeciw Ludwikowi Waryńskiemu i 34 współnikom o zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej”.

4 marca 1945

w „Dzienniku Polskim” ukazuje się ogłoszenie: „Wszystkie osoby, znajdujące się w posiadaniu jakichkolwiek rękopisów, fotografii, dokumentów, wzgl. wiadomości, odnoszących do pobytu w Krakowie Lenina i Stalina, proszone są o zgłoszenie się do majora Stefana Szczukina, ul. Szewska 18, m. 2”.

5 marca 1913

na Kleparzu nieznanymi sprawcami z powozu Henryka Uziembły kradnie damskie futro.

7 marca 1896

„Zamiast wieńca na trumnę śp. nieodżałowanego drowi Skakalskiemu ofiarowała pani Jałbrzykowska na rzecz Ochronki w Podgórzu 5 złr.”.

8 marca 1880

Edmund Mikiewicz, jeden z oskarżonych w procesie Waryńskiego i towarzyszy, zeznaje, że „jest wprawdzie chrzczonej w kościele katolickim, ale wyznaje tylko wiarę miłości”.

9 marca 1906

podochoćni wódką poborowi z powiatu krakowskiego staczają krwawą walkę na Groblach.

10 marca 1898

„Głos Narodu” donosi: „Kontrola artykułów spożywczych w parterowej ubikacji ratuszowej odbywa się codziennie; w dniu targowe od godziny wpół do 8 do 11, w inne dni zaś od wpół do 8-jej do 9-tej rano. Wszelka kontrola na korzyść kupujących odbywa się bezpłatnie”.





fot. archiwum prywatne

NH kwadrat

Uwaga, felieton zawiera lokowanie Nowej Huty!

Na początku była Huta, a dokładniej szpital Żeromskiego. I tak już zostało. Poza dwuletnim epizodem całe życie spędziłem w Nowej Hucie – mieszkając w niej, ucząc się, a obecnie także pracując.

Hutę swą widzę ogromną! Trudno byłoby mi utożsamić się z jej częścią (obecnie to pięć dzielnic), skoro mieszkam już na osiedlach Kościuszkowskim, Kombantów, Słonecznym, Zgody i Kalinowym, a kto wie, dokąd mnie jeszcze zanieś. Dzięki tym przeprowadzkom wiem też, że Huta jest co najmniej kilka (ich granice niekoniecznie pokrywają się z dzielnicowymi), a każda ma swoje wyzwania i dylematy. O nich chcę tu pisać, ale też o nowohuckiej tożsamości, aktywnościach, kompleksach i śmiesznościach. Wszystko to w jubileuszowym kontekście, bo NH obchodzi w tym roku 70-lecie.

A jeśli już do bezczelnej próby lokowania Huty w KRAKOWIE.PL się tu tak otwarcie przyznałem, to pierwsze lokowanie niech będzie podwójne, bo i powód jest ważny.

Od pięciu lat współtworzę Muzeum PRL-u. Stosunek do niego dobrze – jak sądzę – oddaje skomplikowanie nowohuckich dusz.

– Fajnie, że w Światowidzie będzie muzeum, a nie kolejny sklep, ale czy ono nie będzie czciło komunizmu? – pytali mieszkańcy. – Muzeum nie czci, a dokumentuje, opracowuje, uczy – tłumaczyliśmy.

– Nie chcemy tu skansenu PRL-owskiego! Nową Hutę trzeba pokazywać jako miejsce tętniące życiem! – grzmieli inni nowohucianie. – Nie tworzymy skansenu, a nowoczesne muzeum ożywi najstarszą część dzielnicy – odpowiadaliśmy.

– Musicie opowiedzieć, jak zła była komuna! – słyszeliśmy z jednej strony. – Tylko nie polityka! W muzeum chcemy przede wszystkim zobaczyć przedmioty, które nas w PRL-u otaczały – padało z drugiej.

Jeszcze klasyczny nowohucki spór z historią w tle: „Powinniście z powrotem sprowadzić pomnik Lenina do alei Róż, jako przestrożę i atrakcję turystyczną!” kontra „Żadnego pomnika! Jak trzeba będzie, to go znowu obalimy!”. I pytanie powracające najczęściej: – A ile będzie Nowej Huty w tym muzeum?

Dylematy udało się szczęśliwie rozstrzygnąć: 1 marca Muzeum PRL-u łączy się z Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, w dawnym kinie Światowid będzie się mieściło Muzeum Nowej Huty, a głównymi bohaterami jego wystawy stać się dzielnica i jej mieszkańcy. Opowiemy i o polityce, i o życiu codziennym, o historii tego miejsca przed budową kombinatu i o współczesnej Nowej Hucie.

Czy zdołamy dogodzić wszystkim nowohucianom? Nie mam złudzeń – oczywiście, że nie! Czy ja podołam lokowaniu Huty w KRAKOWIE.PL? Ocenicie sami.



Ryszard Kozik, z urodzenia, zamieszkania i miejsca pracy nowohucianin, były dziennikarz „Gazety Wyborczej”, pracownik Muzeum PRL-u

1 marca Muzeum PRL-u łączy się z Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, w dawnym kinie Światowid będzie się mieściło Muzeum Nowej Huty, a głównymi bohaterami jego wystawy stać się dzielnica i jej mieszkańcy.

Wytańczyć marzenia! – zajęcia baletowe w Klubie Zgody

Ponad 25 lat działalności, kameralne grupy, różnorodność tańców i kostiumów, ciekawe układy choreograficzne, opowiadanie tańcem – „Zerówka baletowa” i zespół baletowy „Gadudy” działające przy Klubie Zgody Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta zapraszają w swoje szeregi.

Łukasz Kraczka

Najważniejszym celem zajęć jest rozwijanie pasji tanecznej u dzieci, kształtowanie wrażliwości i wyobraźni artystycznej, a także wzmacnianie ich poczucia wartości. Zajęcia baletowe to także doskonała okazja do nabycia umiejętności poruszania się w przestrzeni scenicznej, rozwijania poczucia rytmu i zdobycia podstaw gry aktorskiej. Częste występy przed publicznością pomagają oswojać tremę i lęki. Zespół baletowy „Gadudy” prezentuje różnorodny, widowiskowy repertuar taneczny, m.in.: „Brzydkie kaczątko”, „Taniec lalek”, „Misie łakomczuchy”, „Cyrk”, „Kankan”, „Polka kowbojka”, „Sen w hipermarkecie”, „Polka Gadułka”, „Kujawiak”, „Psotnik” czy „Koty”. Piękne i barwne, szyte na zamówienie stroje uatrakcyjniają występy i jednocześnie zmieniają je w żywiołowe widowiska, dostarczając widzom wielu niezapomnianych wrażeń artystycznych.

Zespół prowadzi Barbara Gatty-Kostyal – absolwentka bytomskiej Państwowej Szkoły Baletowej, tancerka Opery Śląskiej, Teatru Wielkiego w Łodzi, solistka Teatru Muzycznego w Poznaniu oraz Opery i Operetki w Krakowie.

Zajęcia odbywają się trzy razy w tygodniu i prowadzone są w dwóch grupach wiekowych – „Zerówka baletowa” dla dzieci od 5 do 7 lat i „Zespół baletowy” dla dzieci w wieku od 8 do 14 lat. Szczegółowe informacje dotyczące kosztu i terminów zajęć można znaleźć na www.krakownh.pl oraz uzyskać w Klubie Zgody Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta (os. Zgody 1).



Wygraj bilety do teatrów!

12 marca, po dwuletniej przerwie, wraca na deski Teatru Bagatela ciepły i dowcipny spektakl „Kochankowie nie z tej ziemi”. 2 tygodnie później, 28 marca, w Teatrze VARIÉTÉ zostanie zaprezentowana „Opera za trzy grosze”. To znana na całym świecie historia Mackiego Majchra – herszta bandy ulicznych rzeźmieszków, napisana przez Bertolda Brechta do muzyki Kurta Weilla.

Jeśli mają Państwo ochotę wybrać się do teatru, zapraszamy do udziału w naszym konkursie, w którym można wygrać bilety na wspomniane przedstawienia. Aby mieć szansę na otrzymanie nagrody, należy odpowiedzieć na pytania: 1. Która w tym roku urodziny będzie obchodzić Teatr VARIÉTÉ? 2. Jaki tytuł ma nowa farsa, którą Bagatela rozpocznie obchody 100-lecia swojego istnienia?

Odpowiedzi prosimy wysyłać do 4 marca na adres: redakcja@um.krakow.pl. O wygranej zwycięzców poinformujemy indywidualnie, drogą mailową.



TAURON

ARENA KRAKÓW

2019

LUTY

28 / CAVALIADA TOUR

MARZEC

01-03 / CAVALIADA TOUR

06-10 / CIRQUE DU SOLEIL: TORUK – PIERWSZY LOT

15 / POLSKA NOC KABARETOWA 2019

17 / THE WORLD OF HANS ZIMMER: A SYMPHONIC CELEBRATION

KWIECIEŃ

02 / SHAWN MENDES: THE TOUR

06 / TARGI TRENDS 4 KIDS

11-14 / WĘDRÓWKI Z DINOZAUARAMI: SPEKTAKULARNE WIDOWISKO

MAJ

04 / ELTON JOHN: FAREWELL YELLOW BRICK ROAD

07 / ENRIQUE IGLESIAS: ALL THE HITS LIVE

17 / 12 FESTIWAL MUZYKI FILMOWEJ: DISNEY – MAGIA MUZYKI

19 / 12 FESTIWAL MUZYKI FILMOWEJ: FMF GALA

20 / BENEFIS AGNIESZKI RADWAŃSKIEJ

23 / JAMIROQUAI

29 / TARGI PRACY I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI: MAJÓWKA Z PRACĄ

30 / ANDRÉ RIEU

CZERWIEC

01 / DODA Z ORKIESTRA

06 / MAROON 5: RED PILL BLUES TOUR

09 / V URODZINY TAURON ARENY KRAKÓW

11 / IMPACT FESTIVAL 2019: TOOL, ALICE IN CHAINS I INNI

18 / KISS: END OF THE ROAD WORLD TOUR

21 / ROD STEWART: LIVE IN CONCERT

22 / MUSE: SIMULATION THEORY WORLD TOUR

25-26 / MYSTIC FESTIVAL: SABATON, SLIPKNOT I INNI

28 / DIANA KRALL

LIPIEC

10 / MARK KNOPFLER: DOWN THE ROAD WHEREVER TOUR

SIERPIEŃ

1-3 / XVII MEMORIAŁ WAGNERA

WRZESIEŃ

09 / ARIANA GRANDE

20 / MICHAEL BUBLÉ

PAŹDZIERNIK

04 / DAVID GARRETT & HIS BAND: UNLIMITED – GREATEST HITS – LIVE

05 / PREISNER'S MUSIC: 40-LECIE PRACY ARTYSTYCZNEJ

13 / 6 PZU CRACOVIA PÓŁMARATON KRÓLEWSKI

LISTOPAD

11 / LORD OF THE DANCE: DANGEROUS GAMES

22 / HITY BUFFO

23 / LADY PANK

2020

MARZEC

21 / KONCERT MUZYKI FILMOWEJ: WOJCIECH KILAR

WYDARZENIA 2019/2020

WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW NA:

www.tauronarenakrakow.pl

 **Kraków**

PREMIERA

19 STYCZANIA 2019

BILETY NA [TEATRVARIETE.PL](http://teatrvariete.pl)

BERTOLT BRECHT

Opera za 3 grosze

MUZYKA:
KURT WEILL

REŻYSERIA:
JERZY JAN POŁOŃSKI

TEATR
VARIÉTÉ



OPERA ZA
3 GROSZE

BERTOLT BRECHT, KURT WEILL

KRAKOWSKI TEATR VARIETE - INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

ORGANIZATOR

TEATR
VARIÉTÉ

Krakowski Teatr Variete
ul. Grzegorzeczka 71
31-559 Kraków
tel. 12 442 78 00
info@teatrvariete.pl

PARTNER

MDA
MAŁOPOLSKIE DWORCE AUTORSOWE S.A.

WSPÓŁPRACA REDAKCYJNA

RMF Classic

www.teatrvariete.pl